

REPUBLIKA

ROK XVI

ŁÓDŹ, ŚRODA, DNIA 27 LIPCA 1938 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY

№ 204

Oddziały sowieckie wkroczyły do Mandżurii

i zajęły dwie wioski.—Po pięciogodzinnej bitwie z Japończykami, żołnierze sowieccy wycofali się

Nowe incydenty na granicy rosyjsko-mandżurskiej

Tokio, 26 lipca.
(PAT) Dziennik „Niszi-Niszi” donosi z miejscowości Mutankiang w Mandżukuo, że około 300 żołnierzy sowieckich pod osłoną czterech kanonierek przeprawilo się przez rzekę Ussuri, stanowiącą granicę między ZSRR a Mandżukuo i zajęło wioski Yaolingtse i Hsinhsintung, podpalając większość chat w tych wioskach.

Oddziały japońskie wyparły oddział sowiecki po 5-cio godzinnym starciu. Pewna część żołnierzy sowieckich z oficerami zatrzymała się na wyspie, położonej pośrodku rzeki i okopała się na niej.

Tokio, 26 lipca.
(PAT) Agencja „Domei” donosi, że oddział, złożony z 30 żołnierzy piechoty i 20 kawalerzystów sowieckich, przekroczył granicę mandżurską w pobliżu miejscowości Hsianopaling, znajdującą się na południe od Hunczun w prowincji Chientao.

Żołnierze sowieccy wkroczyli na terytorium Mandżukuo mniej więcej na kilometr w głąb terytorium. Patrol wojsk Mandżukuo zmusił żołnierzy sowieckich do wycofania się na swoje terytorium.

Tokio, 26 lipca.
(PAT) Według oświadczeń parlamentarzystów japońskich, którzy w dniu dzisiejszym powrócili do swego dowództwa, dowództwo sowieckiej straży pogranicznej oświadczyło, że nie posiada dostatecznych kompetencji dla udzielenia odpowiedzi na żądania, wysuwane przez stronę japońską.

Cały incydent nie może być rozstrzygnięty przez miejscowe władze wojskowe i będzie on przedmiotem wymiany zdań na drodze dyplomatycznej.

Tokio, 26 lipca.
(PAT) Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagr. oświadczył, że rząd sowiecki pogwałcił układ sowiecko-japoński z r. 1925 w sprawie węglowych i naftowych koncesyj japońskich na północnym Sachalinie.

Koncesjonariuszom japońskim władze sowieckie we wszelki sposób utrudniają pracę, nie dostarczając im siły roboczej i zmuszając do ograniczenia produkcji.

Rokowania przedstawicieli koncesyj japońskich na północnym Sachalinie z

Podróż prezyd. Lebrun do kolonii afrykańskich

Paryż, 26 lipca.

(PAT) Dziennik „Epoque” donosi, że prezydent Lebrun w roku przyszłym, bezpośrednio po podróży do Londynu, odbędzie na zakończenie swej kadencji podróż do francuskich posiadłości afrykańskich, do Algeru, Tunisu i Marokka, a prawdopodobnie samolotem z Marokka do Dakaru.

Byłaby to ostatnia podróż prezydenta Lebrun'a przed końcem jego kadencji, która upływa w dniu 10 maja roku przyszłego. Wybory następcy obecnego prezydenta odbędą się w dniu 10-ym kwietnia w Wersalu.

władzami sowieckimi są nadzwyczaj utrudnione, ponieważ przedstawiciele władz sowieckich pod różnymi pozorami uchylają się od wszelkich rozmów.

Tokio, 26 lipca.

(PAT) Z ważnością od 1 b. m. wprowadzone zostało w Japonii zarządzenie

na mocy którego nie wolno jest używać bawełny do celów fabrykacyjnych na rynku wewnętrznym.

Bawełna może być używana tylko w tkaninach produkowanych dla armii lub dla celów eksportowych.

Jeżeli chodzi o rynek wewnętrzny,

bawełna może być zastosowana jedynie do tych tkanin, które są niezbędne dla przemysłu. Zarządzenie powyższe ma na celu ograniczenie importu bawełny do Japonii i zmniejszenie w ten sposób stale rosnącego ujemnego salda bilansu handlowego w Japonii.

Japończycy zbliżają się do Hankou

Wczoraj wkroczyli oni do m. Kiukiang

Tokio, 26 lipca.

(PAT) Dziś rano oddziały japońskie zajęły miasto Kiukiang na rzece Jangtse. Miasto to położone jest o 720 km. w górę rzeki od Szanghaju i o 215 km. w dół rzeki od Hankou.

Agencja „Domei” donosi, że jednocześnie z wojskami japońskimi wkroczyła do m. Kiukiang żandarmeria japońska, która niezwłocznie zajęła się zabezpieczeniem własności cudzoziemców.

Przedstawiciel admiralicy oświadczył, że m. Kiukiang stanowi nadzwyczaj ważną podstawę operacyjną na rzece Jangtse pomiędzy m. Anking a Hankou. Chińczycy zatopili wiele statków i założyli na rzece pomiędzy Hukou a Kiukiang wiele min, lecz japończycy usuwali zapory i zagrożeń minowatych są obecnie w odległości około 200 km. od Hankou.

Kolej Kiukiang—Nanczang została już w wielu miejscach zniszczona przez

samoloty japońskie, zaś kolej Czekiang—Kiangsi, która łączy się z koleją Kanton—Hankou w m. Czuczou jest poważnie zagrożona.

Szanghaj, 26 lipca.

(PAT) Po zajęciu Kiukiang wojska japońskie natychmiast ruszyły dwiema kolumnami do dalszego natarcia na Hankou. Jedna kolumna naciera wzdłuż linii kolejowej, druga zaś wzdłuż rzeki Jangtse.

Przygotowują proces przeciw Schuschniggowi

za „przelanie krwi austriackich narodowych socjalistów” podczas zamachu w 1934 r.

Wiedeń, 26 lipca.

(PAT) W związku z oświadczeniem gauleitera Buerckla, podkreślającym winę b. kanclerza Schuschnigga za „przelanie krwi austriackich narodowych socjalistów”, oraz głosami prasy wiedeń-

skiej, zarzucającymi b. kanclerzowi zdradę nar.-socjalistycznych powstańców podczas zamachu w r. 1934 — w kołach narodowo-socjalistycznych krąży pogłoski, że b. kanclerzowi Schuschniggowi zostanie wytoczony proces.

Dodać należy, że zarówno gauleiter Buerckel, jak i inni wybitni członkowie partii oświadczyli w rozmowach, że obecnie odbywa się zbieranie materiału i badanie aktów, dotyczących działalności rządów b. kanclerza Schuschnigga.

Wiedeń, 26 lipca.

(PAT) Z dniem 1 sierpnia muszą opuścić w Wiedniu w myśl ustawy norymberskiej wszystkie służące poniżej lat 45 miejsca zajmowane dotychczas u rodzin żydowskich. Władze czynią starania zatrudnienia ich gdziekolwiek. Do zgłoszenia w policji obowiązane są również pod groźbą kary służące, które służyły u Żydów, a porzuciły pracę przed dniem 1 sierpnia.

Demonstracja austriacka w Paryżu

w rocznicę zamordowania Dollfussa

Paryż, 26 lipca.

W czwartą rocznicę tragicznej śmierci kanclerza Dollfussa, gdy we wszystkich miastach Rzeszy odbywają się uroczystości ku czci jego morderców — na gmachu tutejszego b. konsulatu austriackiego wywieszono olbrzy-

mią flagę o brwach dawnej Austrii.

Demonstracja ta wywarła w Paryżu silne wrażenie. Należy zaznaczyć, że b. konsul generalny Austrii w Paryżu wraz z większością personelu odmówił podporządkowania się rozkazom Rzeszy po „Anschlussie”.

Sesja nadzwyczajna sejmu i senatu

ma być wkrótce zamknięta

Warszawa, 26 lipca.

Dzisiaj o godz. 10 rano odbyło się ostatnie w obecnej sesji nadzwyczajnej plenarne posiedzenie senatu celem uchwalenia ustawy o kształtowaniu cen rolniczych.

Senat po krótkiej dyskusji, w której m. in. głos zabierał p. wicepremier i minister skarbu, inż. Kwiatkowski, ustawę

przyjął w brzmieniu uchwalonym przez sejm.

W ten sposób porządek obrad nadzwyczajnej sesji parlamentarnej został wyczerpany i w najbliższym czasie spodziewać się można zarządzenia Pana Prezydenta Rzplitej, zamykającego sesję nadzwyczajną parlamentu.

Plebiscyt w Gdańsku?

Echo wizyty Forstera w Londynie

Londyn, 26 lipca.

Korespondent gdański „Daily Herald” donosi w związku z niedawnym politykiem Gauleitera gdańskiego Forstera w Londynie, że przywódcy narodo-

wo-socjalistyczni w Gdańsku postanowili przeprowadzić na jesieni wybory powszechne w wolnym mieście, którym chcą nadać charakter plebiscytu.

Konfiskata orędzia biskupów prawosławnych

Warszawa, 26 lipca.

(PAT) Władze administracyjne zarządziły zajęcie orędzia soboru biskupów kościoła prawosławnego w Polsce z dnia 16 lipca b. r. na skutek tendencyjnego i nieodpowiadającego faktycznemu stanowi rzeczy oświetlenia w tym orędziu sprawy likwidacji zbędnych obiektów prawosławnych na terenie niektórych powiatów woj. lubelskiego.

Berlin, 26 lipca.

(PAT) Najstarszy syn Mussoliniego, Vittorio, który jest przewodniczącym „Arca-Filmu”, przybył dziś samolotem do Berlina, jako gość towarzystwa filmowego „Tobis”, w towarzystwie żony i dyr. Bartoli.

Pobył Vittorio Mussoliniego w Berlinie potrwa około tygodnia.

Chamberlain o sytuacji w Europie

Przyjaźń z Francją i stosunek do Włoch.--Pośrednictwo między Berlinem a Pragą. Czy jest możliwe porozumienie między państwami demokratycznymi i totalnym?

Anglia nie poświęci ani swego honoru, ani interesów

Londyn, 26 lipca.

(PAT) Premier Chamberlain wygłosił dziś w Izbie Gmin dłuższe przemówienie, poświęcone polityce zagranicznej. Premier brytyjski oświadczył na wstępie, że podstawowym dążeniem rządu jest utrzymanie i stabilizacja pokoju oraz usuwanie w miarę możliwości wszelkich przyczyn powodujących konflikty pomiędzy krajami. Jednak

W. BRYTANIA DAŻĄC DO POKOJU NIE JEST SKŁONNA POŚWIECIĆ DLA TEGO POKOJU ANI SWEGO HONORU, ANI SWYCH INTERESÓW. WSKAZUJĄC NA ROSNĄCĄ POTĘGĘ MILITARNĄ W. BRYTANII, W ZWIĄZKU Z REALIZACJĄ PROGRAMU DOZBROJENIA, PREMIER PODKREŚLIŁ, ŻE STANOWI TO JEDYNIĘ GWARANCJĘ NA WYPADEK NAPAŚCI.

Dłuższy ustęp przemówienia poświęcił premier Chamberlain stosunkom angielsko-francuskim z okazji ostatniej wizyty angielskiej pary królewskiej w Paryżu. Mówca podkreślił wspaniałość i serdeczność przyjęcia zgotowanego przez Francję parze królewskiej zaznaczając, że

przyjaźń i współpraca brytyjsko-francuska

nie jest kierowana przeciwko komukolwiek, stanowiąc potężny bastion pokoju. Współpraca ta została wzmocniona w wyniku rozmów lorda Halifaxa z francuskimi mężami stanu, podczas których osiągnięto porozumienie we wszystkich sprawach wspólnie interesujących oba kraje.

Mówiąc o sytuacji w Hiszpanii, premier Chamberlain wyraził ubolewanie spowodowane trwającą wojną oświadczając, że rząd brytyjski skorzystałby z każdej okazji, aby móc pośredniczyć w dziele zawieszenia broni, lecz

ODPOWIEDNI MOMENT DLA TEGO RODZAJU INGERENCJI JESZCZE NIE NADSZEDŁ.

Mówca oznajmił, że gen. Franco jeszcze nie odpowiedział na ostatnie propozycje komitetu nieinterwencji, przyjął natomiast propozycję brytyjską badania każdego wypadku zaatakowania statków brytyjskich. W związku z tym

AGENT DYPLOMATYCZNY RZĄDU BRYTYJSKIEGO PRZY RZĄDZIE GEN. FRANCO — HODGSON POWRÓCI NIEBAWEM DO HISZPANII

z instrukcjami, dotyczącymi szczegółów wprowadzenia w życie propozycji brytyjskiej w sprawie dochodzeń w wypadku zaatakowania statków.

Odnosnie

układu angielsko-włoskiego

mówca oświadczył, że rząd brytyjski nie uważa tego układu wyłącznie jako porozumienie o charakterze dwustronnym, lecz jako przyczynek do ogólnego odprężenia w Europie. Rząd brytyjski sędzi, że sytuacja w Hiszpanii stanowi stałe zagrożenie pokoju europejskiego i dlatego też sytuacja ta powinna być wyjaśniona, zanim układ angielsko-włoski wejdzie w życie.

Nie jest winą rządów brytyjskiego i włoskiego, że dotychczas nie zostało to dokonane. Wtedy dotrzymały słowa,

Praga, 26 lipca.

(PAT) Komitet polityczny rady ministrów zatwierdził wczoraj ostateczny tekst ustawy językowej i omawiał ogólne położenie polityczne. W następstwie tego posiedzenia premier Hodža zwrócił się do przewodniczącego Izby Maly Petra o zwołaniu Izby na wtorek, 2-go sierpnia.

zmniejszając garnizony w Libii, zaprzestając propagandy antyangielskiej oraz współpracując w komitecie nieinterwencji. W. Brytania również wykonała swe zobowiązania, przyczyniając się do wyjaśnienia sprawy suwerenności włoskiej w Abisynii na terenie Ligi Narodów.

zagadnienia Czechosłowacji

premier Chamberlain oświadczył, że

kryje ono w sobie nieobliczalne niebezpieczeństwo dla pokoju, o ile sprawa nie zostanie potraktowana w sposób odważny i z rozsądną szybkością. Zgodnie z wytycznymi brytyjskiej polityki zagranicznej oraz w ścisłym porozumieniu z Francją, rząd brytyjski czyni wszystko możliwe, aby ułatwić pokojowe rozwiązanie konfliktu. Rząd brytyjski obawiał się przede wszystkim, że rząd praski będzie działał zbyt pośpiesznie, co mogłoby doprowadzić obie strony do sytuacji, w której pojednanie byłoby niemożliwe.

Rząd brytyjski dążył do tego, aby rząd praski uzgodnił swe projekty z Henleinem zanim przedłoży je parlamentowi.

Gdyby doszło do porozumienia przed

misji tej podjął się lord Runciman,

który uda się do Czechosłowacji bynajmniej nie w charakterze arbitra, lecz obserwatora i pośrednika, który winien posiadać zaufanie obu stron.

RZĄD PRASKI WYRAZIŁ JUŻ ZGODĘ NA TE PROPOZYCJE,

Rząd brytyjski uczyni wszystko celem ułatwienia ewakuacji obcych ochotników z Hiszpanii, którą to ewakuację uznaje za najważniejsze zagadnienie, jeśli chodzi o sprawy hiszpańskie, zwłaszcza z punktu widzenia zagrożenia pokoju europejskiego. Odnosnie

wniesieniem projektu statutu narodowościowego na forum parlamentarne — byłoby to oczywiście najlepszym rozwiązaniem. Ponieważ jednak z biegiem czasu dobrowolny układ pomiędzy Niemcami sudeckimi a rządem praskim stawał się coraz bardziej wątpliwy,

RZĄD BRYTYJSKI POSTANOWIŁ ZAPROPONOWAĆ RZĄDOWI PRASKIEMU, ABY DOŚWIADCZONA OSOBISTOŚĆ ZBAŁAŁA SYTUACJĘ NA MIEJSCU I W RAZIE POTRZEBY UDZIĘLIŁA SWOJEJ POMOCY W ROKOWANIACH.

Taki obserwator i pośrednik byłby oczywiście niezależny od rządu brytyjskiego oraz od innych rządów. Osobistość ta musiałaby korzystać ze wszystkich ułatwień i informacji, aby móc pełnić swą misję. Będzie to zadanie bardzo uciążliwe, odpowiedzialne i drażliwe. Rząd brytyjski jest bardzo rad, że

Odpowiedź ze strony Niemców sudeckich jeszcze nie nadeszła. Rząd brytyjski podkreślił wobec obu rządów: niemieckiego i czechosłowackiego iż wskazane jest jaknajdalej idące umiarkowanie.

Co zawiera statut narodowościowy opracowany przez rząd czechosłowacki?

Praga, 26 lipca.

(PAT) Jak podają „Narodni Listy“, statut narodowościowy, opracowany przez rząd czechosłowacki składa się z dotychczasowych ustaw i rozporządzeń oraz nowych postanowień, które mają obowiązywać na terenie całego państwa.

Projekt statutu stwierdza równocześnie wszystkich obywateli bez względu na narodowość, uznaje się przy tym prawo jednostki do określenia swej narodowości oraz uprawnienia grup narodowościowych.

W stosunku do jednostki, statut chroni ją przed wynarodowieniem pod karą więzienia od 6 miesięcy do 5 lat bez

względem na sposób wynarodowienia lub wywieranie nacisku na obywatela w tym kierunku. Ochrona grup narodowościowych polega według statutu na zapewnieniu im prawa proporcjonalności w służbie publicznej, państwowej i samorządowej.

Proporcjonalność zależy od ilości obywateli danej narodowości, mieszkających na terenie pewnego obszaru, a więc w urzędach centralnych obowiązuje zasada proporcjonalności w skali ogólnopństwowej, w urzędach ziemskich w skali danej ziemi, powiatowych — w skali powiatu i t. p.

Statut zapowiada również wprowadzenie samorządu w sprawach szkolnych i kulturalnych. Ustawa o reorga-

nizacji samorządu i administracji w zakresie ziemskim przewiduje ziemskie sejmiki obieralne z kompetencjami w zakresie spraw, dotyczących danej ziemi.

Sejmiki ziemskie mają być rozdzielone na kurie narodowościowe z własnymi kompetencjami. Dalsze paragrafy projektu statutu narodowościowego przewidują sankcje karne przeciwko ewentualnemu wykorzystaniu uprawnień wynikających ze statutu przeciwko państwu i jego ustrojowi. W razie, gdyby parlament uchwalił ustawę niezgodną z duchem statutu, 50-ciu posłów lub 25 senatorów może w ciągu 6 miesięcy odwołać się przeciwko niej do trybunału kompetencyjnego.

Rząd czeski zgodził się na pośrednictwo Anglii

Lord Runciman przybędzie do Pragi w najbliższych dniach.—Henlein „wyrzeka się“ wojny i pleb scytu

Londyn, 26 lipca.

(PAT) W dobrze poinformowanych kręgach tutejszych twierdzą, że rząd czechosłowacki przyjął projekt brytyjski w sprawie wysłania lorda Runcimana do Pragi w charakterze mediatora.

Według doniesień nadeszłych z Pragi liczą się tam z przybyciem lorda Runcimana już w najbliższych dniach.

Londyn, 26 lipca.

(PAT) „Daily Telegraph“ zamieszcza następujący wywiad swego specjalnego wysłannika w Czechosłowacji z Konradem Henleinem:

„Absolutnie wykluczam wojnę, jako możliwie rozwiązanie naszych sudeckich trudności — powiedział Henlein — bez

względem na to, jaki kierunek przyjmą układy.

O ile o nas chodzi, nie będzie wojny. Nie chcemy, aby nasza ziemia zmieniła się na pole walki. Nigdy nie zażdam od mego narodu przyjęcia jedynie zdawkowych obietnic. W naszych propozycjach pozostawienia zagadnienia obrony kraju i spraw zagranicznych w rękach centralnego rządu, zaś przekazania wszystkich innych spraw autonomicznym autonomicznym grupom narodowościowym niema nic dwuznacznego.

Propozycja autonomii jest z naszej strony szczerym kompromisem. Nie żądamy przyłączenia nas do Rzeszy niemieckiej, nie żądamy plebiscytu chociaż faktycznie nasz naród pragnąłby tego wszystkiego.

Jesteśmy jednak stanowczo przeciwni uciskowi, stosowanemu przez istniejący regime“ — zakończył Henlein.

Praga, 26 lipca.

(PAT) „Prager Tageblatt“ donosi, że kierownictwo partii Niemców sudeckich miało rzekomo być poinformowane przez rząd brytyjski o misji lorda Runcimana.

Rzecznik partii miał wrazić gotowość poinformowania Runcimana na temat wszystkich postulatów partii. Kierownictwo partii Niemców sudeckich wyraża wielkie zadowolenie z powodu przybycia lorda Runcimana, którego wita jako zupełnie niezawisłego obserwatora.

Premier Chamberlain wyraził zadowolenie ze stanowiska rządu praskiego przyczyn oświadczył, iż jest bardzo szczęśliwy naskutek powołania przez rząd niemiecki życzenia doprowadzenia do pokojowego uregulowania konfliktu.

Jeśli tylko pokojowe rozwiązanie zagadnienia czechosłowackiego jest możliwe to — zdaniem mówcy — droga do nowych wysiłków w kierunku powszechnego odprężenia stanęłaby otworem. Premier Chamberlain przytoczył jako przykład brytyjsko-niemiecki układ morski, wskazując na możliwość osiągnięcia całkowitego

POROZUMIENIA POMIĘDZY PAŃSTWAMI DEMOKRATYCZNYMI A TOTALNYMI.

Mówiąc o rokowaniach finansowych i handlowych pomiędzy W. Brytanią a St. Zjedz., mówca oświadczył, że natrafia one na pewne trudności, jednak wobec istnienia dobrej woli stron obu rokowania te powinny szybko doprowadzić do porozumienia.

Odnosnie

SYTUACJI NA DALEKIM WSCHODZIE,

premier Chamberlain oznajmił, że rząd brytyjski nie może przyznać ani też zagwarantować pożyczki dla Chin. Co się zaś tyczy akcji japońskiej w Chinach, to Japonia winna uznać, że Anglia również posiada interesy w Chinach, z których nie może zrezygnować.

Londyn, 26 lipca.

(PAT) Izba Gmin odrzuciła 275 głosami przeciwko 128 demonstracyjny wniosek epozycji liberalnej domagający się redukcji budżetu ministerstwa spraw zagran. na znak niezadowolenia z polityki zagranicznej rządu.

Zacięte walki Arabów z wojskiem

Po wczorajszej eksplozji w Haifie. - Na rynku warzywnym w Jerozolimie znaleziono znów maszynę piekielną. - Śmiertelne ofiary podczas zamachów na kolonie żydowskie
W Tulkarem aresztowano 1.250 Arabów. — Nowe obozy koncentracyjne

Jerozolima, 26 lipca.
 (PAT) Na arabskim rynku warzywnym położonym przy ul. Dawida w starej części miasta

DOKONANO NOWEJ PRÓBY ZAMACHU,

która mogła mieć bardzo poważne następstwa. Policja na szczęście wykryła zawczasu

MASZYNĘ PIEKIELNĄ Z MECHANIZMEM ZEGAROWYM.

W kolonii rolniczej Miszmar Hayarden doszło do prawdziwej bitwy między Żydami a Arabami. W czasie bitwy **PADŁO 5-CIU ZABITYCH I KILKUNASTU RANNYCH.**

M. Inn. zabici zostali 50-letni Chaim Grabowski i jego 14-letni syn Menaohem.

Stan wyjątkowy w dzielnicach mieszanych i arabskich Haify przedłużony został na czas nieograniczony. Dzielnice arabskie Haify są oddzielone od dzielnic żydowskich silnymi kordonami policji. Miasto wciąż jeszcze żyje pod wrażeniem straszliwej eksplozji na rynku warzywnym w Haifie. Według ostatnich informacji liczba zabitych Arabów w wyniku wczorajszej eksplozji wynosi 45, zaś liczba rannych również 45.

Jerozolima, 26 lipca.
 Mojżesz Fogel został dziś lekko ranny w pobliżu kolonii w Chanita, niedaleko granicy syryjskiej.

Arabski policjant konny zabity wczoraj został przez terrorystów w Dzenin. Natychmiast po tym proklamowano w mieście stan wyjątkowy, który obowiązuje przez 22 godziny na dobę.

Po wczorajszym ataku na żydowskich robotników w pobliżu Tyberiad, w wyniku którego jeden robotnik został zabity, drugi zaś ranny, większy oddział wojska prowadził akcję pościgową w wyniku której jeden Arab został zabity.

Na jeziorze Genezarot jakiś Arab znajdując się w łodzi ostrzeliwał patrol policji pomocniczej. Mimo ostrzeżeń, terrorysta nie złożył broni i skoczył do wody. Policja oddała kilka strzałów i zastrzeliła go.

W tej samej okolicy doszło do starcia między policją a terrorystami. Dwaj Arabowie zostali zabici.

Auto żydowskie ostrzeliwano dziś w pobliżu kolonii Natania. Pasażer odniósł ciężkie rany.

Jerozolima, 26 lipca.
 Strajk arabski na Starym Mieście Jerozolimy trwa.

Pismo arabskie „Palestine and Trans Jordan” zawieszono zostało przez władze na 6 miesięcy.

Na mocy zarządzenia władz, komunikacja między Jerozolimą a Tel-Awivem

Sprawcy zamachu na ks. Pudra nie chce bronić żaden adwokat

Warszawa, 26 lipca.

Rodzina aresztowanego Rafała Michalskiego, sprawcy niesłychanej napaści na ks. Pudra w kościele św. Jacka w Warszawie, zwróciła się do szeregu adwokatów, aby powierzyć im obronę Michalskiego.

Żaden z adwokatów jednakże nie chce się podjąć obrony Michalskiego, tak, że przydzielony mu będzie obrońca z urzędu.

wem dziś o godz. 2 po poł. została chwilowo przerwana. Później komunikacje między obydwojmi miastami wznowiono.

Jerozolima, 26 lipca.
 Liczba aresztowanych Arabów w

„Aryzacja” nie zawsze popłaca...

Charakterystyczne uwagi tygodnika „Ruhr und Rhein.” — Baron Rotszylt ma być zwolniony z więzienia

Paryż, 26 lipca.

„Frankfurter Zeitung” cytuje następujące charakterystyczne wywody tygodnika „Ruhr und Rhein”:

„Kwestia, czy celowe jest w każdym poszczególnym wypadku przejmować lub zamykać przedsiębiorstwa żydowskie, nie jest bynajmniej prosta. Jeżeli przedsiębiorstwo żydowskie daje dochód, to jest to często uzależnione od kredytów bankowych, jakimi ono dysponuje. Należy też pamiętać, że przejmując przedsiębiorstwo, bynajmniej nie ma się zapewnionego na przyszłość tego samego obrotu i zysku, jakie dawało ono poprzednio.

Tulkarem wynosi już 1.250 osób. Rząd postanowił wybudować 4 obozy koncentracyjne w tej okolicy.

Wojska wchodzące w skład ekspedycji karnej, oprócz poprzednio zburzonych domów we wsi Bakasa, wysadzili

w powietrze jeszcze 32 domy.

W krwawym trójkącie Nablus, Zenn i Tulkarem, w różnych punktach doszło do zaciętych walk między wojskiem a dobrze uzbrojonymi bandami terrorystów.

Często zbyt pochopnie przeprowadzone „aryzacje” które wprowadzają nowe metody pracy handlowej, nowych dostawców i — czego nie należy zapominać — nową klientelę — zmieniają gruntownie dotychczasową sytuację, tak, że w końcu przejęcie przedsiębiorstwa nie daje żadnej korzyści, powodując tylko utratę inwestowanych kapitałów. Nie dziw więc, że transakcje takie są obecnie krytycznie roztrząsane.”

Londyn, 26 lipca.
 Prasa angielska donosi, że bank monarchijski „Merck, Fink et Comp.” otrzymał nadzór nad Bankiem Rotschilda i jego kapitałami austriackimi. Jak są-

dza, baron Louis Rotschild zostanie wkrótce wypuszczony na wolność i otrzyma zezwolenie na opuszczenie Niemiec.

Paryż, 26 lipca.
 Z Innsbruku donoszą: W Judenstein narodowi socjaliści organizują „obchód dla upamiętnienia mordu rytualnego”. Narodowi socjaliści wygrzebiali jakąś średniowieczną legendę, według której nazwa miejscowości Judenstein pozostawać ma w związku z rzekomym „mordem rytualnym”.

Podczas obchodu na cześć „ofiary” odegrana będzie specjalna sztuka ludowa.

Anglia nie robi trudności uchodźcom

którzy szukają schronienia przed prześladowaniami. — Oświadczenie min. sir Samuela Hoare

Londyn, 27 lipca.
 Na ostatnim posiedzeniu Izby Gmin poseł Riley zainterpelował ministra spraw wewnętrznych, czy wydał on instrukcje, aby każdy uchodźca, który

przybywa do portu angielskiego i może udowodnić, że opuścił on miejsce swego zamieszkania z powodu prześladowań politycznych lub religijnych, był wpuszczony na terytorium angielskie.

W odpowiedzi na interpelację minister sir Samuel Hoare oświadczył, iż dąży on do tego, aby tradycje gościnności Anglii były przestrzegane w odniesieniu do osób zmuszonych do opuszczenia swego kraju z przyczyn politycznych, religijnych i rasowych. Minister pragnie wyjaśnić, że selekcja imigrantów musi być przeprowadzona jednak bardzo starannie. Podania petentów są rozpatrywane zanim jeszcze przybywają oni do Anglii, dla uniknięcia ryzyka niewpuszczenia do kraju.

Osobom pragnącym imigrować do Anglii nie wolno jednak omijać obowiązujących przepisów; muszą oni poddać się kontroli. Władze administracyjne, które zajmują się sprawami imigracji uchodźców, korzystają ze współpracy organizacji pomocy uchodźcom.

Posel Riley wyraża swe uznanie dla szlachetnych zasad, których wyrazem było oświadczenie ministra Hoare. Wierzy on, że minister spraw wewnętrznych będzie dbał, ażeby nie naruszono prawa azylu.

Sir Samuel Hoare stwierdza, iż jest on w ścisłym kontakcie z organizacją uchodźców i ustosunkowuje się przychylnie do poszczególnych spraw, jakie są mu przedstawione.

Apel do wszystkich ludzi wolnych

międzynarodowego kongresu do walki z rasizmem i antysemityzmem

Paryż, 27 lipca.
 Po dwudniowych obradach został zamknięty drugi światowy kongres dla walki z rasizmem i antysemityzmem, który powziął szereg rezolucji i ogłosił apel „do wszystkich ludzi wolnych” o braterstwo i porozumienie ras i narodów. Rezolucje potępiają prześladowa-

nia ze względów narodowych, religijnych lub rasowych i nawołują do nieskrepowanego rozwoju jednostki ludzkiej oraz do obrony wolności sumienia i przekonania.

Na posiedzeniu końcowym wygłosili przemówienia b. premier Paul Boncour, b. minister lotnictwa Pierre Cot i de Brouckere.

Gen. Franco prześladowuje Żydów

Wyroki śmierci i konfiskaty majątków

Barcelona, 27 lipca.
 Omawiając wyniki dwuletniej wojny domowej prasa barcelońska podaje liczbę Żydów, na których wykonano wyroki śmierci w obozie gen. Franco.

W Ceucie rozstrzelano dwóch Żydów: bankiera Mojżesza Benhamu i sekretarza gminy żydowskiej Fartunatto Bendham. W Tetuan odbyły się egzekucje: Sassado Salomona Beshimona, Abrahama Sansati i M. Erulla. Lista Żydów, których stracono zawiera jeszcze 7 nazwisk, w tej liczbie 17-letniego

Bendio, którego rozstrzelano w Arcila. Wiele Żydów znajduje się w więzieniach powstańczych, m. Inn. również przewodniczący gminy żydowskiej w Iarache. Były też liczne wypadki konfiskowania majątków żydowskich. Gminę żydowską w Tetuan zmuszono do zapłacenia kontrybucji w wysokości 900 tysięcy franków franc. Synagoga i klub żydowski w Tetuan zostały zburzone. W szpitalu w Alcazarze przebywa wielu Żydów, którzy zostali ranni w czasie ekscesów antyżydowskich.

Właściciel nieruchomości osadzony w Berezie

Przytrzymano go w Krynicy, gdzie bawił na wywczasach letnich

Warszawa, 26 lipca.
 Agencja „Iskra” donosi: W dniu 26-ym b. m. na mocy decyzji ministra spraw wewnętrznych został zatrzymany i skierowany do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej Leon Kronsztajn, zamożny mieszkaniec m. Lucka, bawiący na letnich wywczasach w Krynicy.

Kronsztajn, który posiada nieruchomości w Lucku, od dłuższego czasu utrzymywał swą posiadłość w stanie anty-sanitarnym. Mimo ustawicznych upomnień i grzywn, Kronsztajn złożył

wie i uporczywie ignorował wszelkie zarządzenia, zmierzające do podniesienia stanu sanitarnego i estetycznego m. Lucka, budząc swym zachowaniem zgorznienie wśród innych właścicieli nieruchomości, którzy wykazują obywatelskie zrozumienie dla akcji czynników administracyjnych w tym zakresie.

Ze względu na to, że nakładane kary nie wywierały żadnego skutku i Kronsztajn lekcewałby całkowicie przepisy sanitarno - porządkowe, nastąpiła decyzja osadzenia Kronsztajna w miejscu odosobnienia w Berezie Kartuskiej.

Przeciw zaległościom w wypłacie pensyj urzędników samorządowych

Warszawa, 26 lipca.

W szeregu samorządów terytorialnych zaczęły ponownie powstawać poważne zaległości w wypłacie pensyj pracowniczych.

W związku z tym p. premier oraz minister spraw wewnętrznych wydał oświadczenie do samorządów, w którym zwraca uwagę, iż należy unikać bezwzględnie zaległości pracowniczych, zwłaszcza, gdy uposażenie nie przekracza 500 zł miesięcznie.

CASINO
 Pocz. 4, 6, 8, 10.
 Wesoły film o szaleństwach i miłości
PODWOJNE WESELE
 W rol. gł. MYRNA LOY, WILLIAM POWELL

Rząd w Walencji przyjmuje brytyjski plan wycofania obcych ochotników z Hiszpanii

Barcelona, 26 lipca. (PAT) Minister spraw zagranicznych Alvarez del Vayo oświadczył przedstawicielowi agencji Havasa, że w odpowiedzi, przesłanej dzisiaj rządowi angielskiemu, rząd hiszpański przyjmuje brytyjski plan wycofania ochotników z pewnymi drobnymi zastrzeżeniami, mającymi na celu zapewnienie większej skuteczności planu.

Bilbao, 26 lipca. (PAT) Według doniesień z frontu wschodniego lotnictwo powstańcze bombardowało wczoraj fabrykę amunicji w Gandia. W fabryce wybuchł pożar. Inne eskadry bombardowały dworzec w Vendrell o 29 km na północ-wschód od Tarragony.

Walencja, 26 lipca. (PAT) Komunikat ministerstwa obrony rządu hiszpańskiego donosi, że powstania w dalszym ciągu gwałtownie nacierają, mając na celu zamknięcie enklawy, jaka się utworzyła w linii frontu. Enklawa ta na północy sięgała Campanario, na południu Castuera i Monterrubio de la Serena.

Wojska rządowe przeciwstawiły się naporowi wojsk gen. Franco, zmuszając je do użycia w akcji znacznych odwołów. Pod naporem przeważających sił obrońcy enklawy musieli się wycofać.

Odwrót przeprowadzony był w największym porządku i cały materiał wojenny został ocalony.

Komunikat stwierdza, że zlikwidowanie enklawy przyczyni się wyłącznie do wzmocnienia linii obronnej wojsk

rządowych, które przebiegają obecnie na prawym skrzydle przez Campanario — Castuera — Monterrubio.

Na odcinku Villa Nueva de la Serena nieprzyjaciół zdobył szereg stanowisk pod don Benito.

Zwłoki ppłk. Waka, ofiary katastrofy lotniczej spalone zostały w krematorium bukareszteńskim

Bukareszt, 26 lipca. (PAT) Dziś odbyło się w tutejszym krematorium spalenie zwłok ofiary katastrofy lotniczej na Bukowinie. japońskiego attache wojskowego w Bukareszcie płk. Waka. Na ceremonii obecni byli poseł Japonii w Bukareszcie Kurihara wraz z członkami poselstwa oraz 2-ch oficerów japońskich, którzy przybyli z Warszawy.

Armie rumuńska reprezentował minister obrony narodowej gen. Argesanu, szef sztabu rumuńskiego, gen. Jonescu, około 100 oficerów garnizonu stołecznego oraz batalion honorowy z orkiestra.

Z ramienia ambasady R. P. wziął udział w uroczystości żałobnej zastępca attache wojsk. mjr. dypl. Zinnal. Obecni również byli wszyscy attache wojskowi państw obcych. Nad trumną przemawiali poseł japoński, attache wojskowy francuski płk. Delmas w imieniu wszystkich attache wojskowych oraz zastępca szefa sztabu w imieniu armii rumuńskiej.

Wszyscy członkowie miejscowej kolonii japońskiej złożyli zwyczajem japońskim, po jednym białym kwiatku na trumnę. Urna z popiołami zostanie wysłana do Japonii.

Ojcobójca skazany na 15 lat więzienia

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok sądu łódzkiego
Warszawa, 26 lipca. W dniu dzisiejszym na wokandzie sądu apelacyjnego w Warszawie, znalazła się sprawa 23-letniego Czesława Związka, robotnika z Łodzi, oskarżonego o ojcobójstwo.

Związek zaniedbywał swoją żonę, w obronie której stanął jego ojciec. Pewnego dnia pocałował synowi z tego po-

wodu robić wynówki. W odpowiedzi na to syn chwycił ciężarek i ugodził nim w głowę ojca, powodując pęknięcie czaszki. Wkrótce po tym starzec zmarł...

Sąd okręgowy w Łodzi skazał ojcobójcę na 15 lat więzienia. Sąd apelacyjny wyrok pierwszej instancji w całej rozciągłości zatwierdził.

Gwałtowne burze nad Rumunią

Wichura wyrwała drzewa z korzeniami

Czerniowce, 26 lipca. (PAT) Nad powiatem Munteni w Rumunii przeciągnęła straszna burza, która wyrządziła znaczne szkody i spowodowała śmierć szeregu osób. O sile burzy świadczy fakt, że w gminie Orezu wichura zniszczyła doszczętnie stołeczną długości 60 mtr., grzebiąc w jej gruzach 4 osoby oraz raniąc szereg osób. Wiatr wyrwał drzewa z korzeniami i przewracał wozy, jadące zoszą.

W gminie Valea Stramba ponieśli śmierć, rażeni piorunami, 16-letni Wilhelm Horwat i jego 12-letni brat. Oj-

ciec zabitych na wieść o tragedii, dostał ataku sercowego i zmarł.

Kiszyniów, 26 lipca.

(PAT) Przez Rumunię przechodzi obecnie fala wielkich upałów. W Bukareszcie w jednym dniu ubiegłego tygodnia temperatura dochodziła do 58 st. C. największe jednak upały notowano w południowych częściach Besarabii, w powiatach Oltenii, Vlasca i Teleorman.

W Kiszyniowie zanotowano dwa wypadki śmierci z powodu udaru słonecznego.

Pekin i Tientsin odcięte od świata

Powódź zagraża również północnym Chinom

Pekin, 26 lipca. (PAT) Na skutek ulewnych deszczów katastrofa powodzi zaczyna zagrażać i północnym Chinom. Pekin i Tientsin są już odcięte od świata przez wody, które wtargnęły do niżej położonych dzielnic Pekinu. Poziom wód na rzece Żółtej stale wzrasta.

Szanghaj, 26 lipca.

(PAT) Na terenie koncesji międzynarodowej w Szanghaju wybuchła epidemia cholery. Dotychczas oficjalnie stwierdzono 772 wypadki zachorowania. Zmarło na cholere 172 Chińczyków i 1 cudzoziemiec.

UŚMIEJESZ SIĘ DO LEZ

z niezwykłych perypetyj Pata i Patachona w związku z podarowanym płaszczem
Ucieczki niewinnie posadzonego Bdzibdzusia.
Rozprawy sądowej przeciw niesfor-nym kotkom automobilistom.
które znalazłeś w powym

31 n-rze „Karuzeli”

PRZEŻYJESZ NIEZWYKLE EMOCJE, CZYTAJĄC:

„W obozie wrogów” (d. c. powieści „Na zagubionym tropie”).
„Wojna białych Indian z Ludem Jeziora” (d. c. „Władcy czasu”).
„Osaczeni przez wilki” (wstrzasająca nowela myśliwska).
zawarte w tym samym

Nr. 31 „Karuzeli”

który ponadto, jak zwykle przynosi ciekawe wiadomości ze świata, kąci humoru oraz bogaty dział rozrywek umysłowych z nagrodami.

CENA NUMERU 10 GROSZY

Udaremnione włamanie do plebanii

Warszawa, 26 lipca.

Nocy ubiegłej szajka opryszków usiłowała włamać się do plebanii w Rembertowie, mieszczacej się w Al. Niepodległości, przy kościele parafialnym.

Złodzieje zostali jednak spłoszeni i ratowali się ucieczką. Za uciekającymi ks. wikariusz Jan Wolski oddał kilka strzałów. Złodzieje zdążyli jednak umknąć. Policja zarządziła pościg.

Zdarzenia i sudsie

Afera poborowa we Francji

Jak dr. Pruniere badał młodych pacjentów

Marsylia, w lipcu. We Francji naogół obowiązek służby wojskowej traktowany jest przez ludność bardzo poważnie. Młodzież uważa pobyt w szeregach nie tylko za kwestię uczynienia zadość obowiązkowi państwowemu, ale jest to również sprawa honoru osobistego. Kto nie służył w wojsku, ten traktowany jest przez młodzież, jako upośledzony. Wojsko nadaje młodemu człowiekowi pewne walory sportowe oraz pewną dyscyplinę duchową. Stąd też wykręcanie się od służby należy do wypadków bardzo rzadkich, surowo zresztą karanych.

Ponieważ jednak nie ma rzeczy bez wyjątku, przeto afera poborowa zdarzyła się i w Marsylii. Jej bohaterem jest znany lekarz dr. Pruniere, który miał

spólników — 6 innych lekarzy. Zasiadają oni wszyscy na ławie oskarżonych wraz ze swymi klientami — młodzieńcami w wieku poborowym, wśród których znajduje się kilku synów, starych patrycjuszowskich rodzin marsylijskich i kilku znanych sportowców.

Od roku krążyły w Marsylii głuche wieści, że służba wojskowa nie jest obowiązkiem dla tych, którzy mają wiele pieniędzy. Wystarczy naprzykład udać się do d-ra Pruniere, wpłacić mu większą sumę a reszta sama się robi.

Istotnie, dziwnym zbiegiem okoliczności, wśród młodzieży męskiej, odwiedzającej d-ra Pruniere, znaczny odsetek kwalifikowany był ujemnie przez komisje poborowe. Obecnie okazało się, że nie bez kozery. Dr. Pruniere na śled-

twie przyznał się do winy. Badał on swych pacjentów bardzo dokładnie i starał się odkryć w nich objawy, względnie pseudo objawy jakiejś choroby, która by zwalniała pacjenta od wojska. Dr. Pruniere, znalazłszy taki objaw, starał się go powiększyć drogą sztuczną, oczywiście nie czyniąc szkody zdrowiu młodych pacjentów.

Naprzykład: skonstatowawszy niewielką krótkowzroczność dr. Pruniere specjalnymi zastrzykami przejściowo ją potęgował. Pacjent na kilka dni stawał się krótkowzroczny, po czym znów wracał do normy. W ciągu jednak tych kilku dni stawał przed komisją poborową.

Komisje poborowe we Francji składają się między innymi z lekarzy wojskowych, którzy oczywiście starannie badają młodych mężczyzn. Jest tam przyjęte, że lekarz prywatny ma prawo złożyć komisji materiały, dotyczące zdrowia poborowego i zwracające uwagę na jego braki. Chodzi bowiem nie tylko o to, aby uchronić człowieka o niepełnym

Blondynka ?
czy
brunetka ?

Frapująca sensacja „na wesolo”. Całość powieści znajduje się w najnowszym (268) numerze popularnego czasopisma

„Co Tydzień Powieść”

Nadto w numerze stałe działy:
Kącik Przyjaciół CTP.
Humor i Satyra
Rozrywki umysłowe

Cena numeru: 10 groszy

Fałszowali dowody osobiste i świadectwa szkolne

Warszawa, 26 lipca.

W wyniku dłuższych obserwacji aresztowano bandę przestępców, którzy od dłuższego czasu dopuszczali się fałszerstw dowodów osobistych, świadectw szkolnych i t. p.

Na mocy decyzji sędziego śledczego zostali aresztowani: Jankiel Polawski, Herman Katz i Abraham Kowadło. W mieszkaniach ich znaleziono szereg materiałów obciążających.

Losowanie książeczek P.K.O.

Dnia 15 lipca 1938 r. odbyło się w Centrali PKO w Warszawie 49-te z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe serii I-ej.

Po zł. 1000.— otrzymają właściciele następujących książeczek nr. nr.: 9839 37608 35579 46761.

Książeczki premiowane serii I-ej wylosowane dawniej, a nie zrealizowane — n-ry: 10541 i 43066.

Dnia 25 lipca 1938 roku odbyło się w Centrali PKO w Warszawie 38-me z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe serii II-ej.

Po zł. 1000.— otrzymają właściciele następujących książeczek — n-ry: 51153 51236 51385 52393 52733 53674 55013 55043 55898 56307 56801 57770 58497 60315 60340 60388 60411 61996 63287 65727 71328 72559 74739 76199 76826 77020 77378 77546 80783 82476 83307 85754 88865 89362 90016 90392 91872 92204 92540 93805 94010 94273 97497 97734 98927 99528 100065 101323 102511 103970 105620 106022 106827 107703 108162 109509 112087 113770 114781 115937 117415 117678 118178.

Książeczki premiowane serii II-ej, wylosowane dawniej, a nie zrealizowane n-ry: 111470 116492.

Wydawnictwo „REPUBLIKA”

Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Z dziejów Łodzi

Dnia 27 lipca 1835 roku Samuel Jechzeskiel Zalcman uzyskuje jako pierwszy Żyd religijny pozwolenie na zamieszkanie w centrum miasta, co było dla Żydów, noszących strój rytualny, dekretem Namiestnika w roku 1825 zabronione: ewentualne ulgi były przewidziane tylko dla tych osób z pośród ludności żydowskiej, które zmieniają strój rytualny na europejski oraz wykazują tendencje asymilacyjne i podtrzymała łączność ze społeczeństwem polskim.

Zalcman, mimo, iż nosił długą kapotę, prawo na zamieszkanie w centrum uzyskał. Była to jedna z najciekawszych postaci w życiu starej Łodzi. Był on fundatorem wielu instytucji żydowskich między inn. przyczynił się znakomicie do wykończenia synagogi przy ul. Wolborskiej. Zalcman zamieszkał w domu swego przyjaciela Jana Niebielskiego (chrześcijanina) przy szlaku Piotrkowskim 175 (Dzisiejsza Nowomiejska w pobliżu Placu Wolności). Z rodziny Zalcmanów w linii żeńskiej wywodzi się rodzina przemysłowców łódzkich Barcińskich.



Lipiec 27 Środa	Dziś Natalii M. Jutro Wiktora	
	Wschód słońca	3.48
	Zachód słońca	19.38
	Wschód księżyca	4.44
	Zachód księżyca	19.40
Długość dnia	15.56	
Ubyło dnia	— 54	

Krótkie wiadomości

KOLEGIUM MAGISTRATU odbędzie dziś swe posiedzenie, na którym rozpatrzone będą wnioski o zaciągnięcie pożyczek na dalsze prowadzenie robót sezonowych. Będą to pożyczki zagraniczne oraz z B.G.K., o których donosiliśmy już wczoraj. Poza tym omówiona będzie sprawa budowy szaleatów publicznych.

KOMITET ROZBUDOWY MIASTA obradował wczoraj, rozpatrując podania o pożyczki na roboty budowlane. Po zbadaniu wszystkich podań dokonano podziału kredytów na budowę domów mieszkalnych. Pierwszeństwo przyznano tym petentom, którzy mają już domy w stanie surowym, nie posiadają jednak funduszy na ich wykończenie.

OBSERWACJA B. CHORYCH NA TYFUS BRZUSZNY zarządzona została przez władze zdrowotne. Stwierdzono bowiem wielokrotnie, że po przebyciu choroby i powrocie do zdrowia, ludzie ci są jeszcze przez dłuższy czas nosicielami zarazków tyfusowych i mogą spowodować chorobę u osób ze swego otoczenia.

WYSTAWA PROJEKTÓW BUDOWY GMACHU URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO na pl. Dąbrowskiego została przedłużona, ze względu na duże zainteresowanie. Mieści się ona w sali obrad rady miejskiej. Wejście jest bezpłatne. Wystawa otwarta będzie do niedzieli włącznie w godzinach od 10 rano do 6 po poł.

MUZEUM MIEJSKIE, organizowane przy archiwum akt dawnych m. Łodzi uzupełnia niemal codziennie swe ekspozycje. Posiadacze prywatni składają na jego rzecz dary. Wczoraj muzeum otrzymało od łódzianina Zygmunta Kahana akta, dotyczące budowy kolei kaliskiej.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto II urzędować będzie w dniu 28 b. m. w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 165. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1917 i starsi, którzy nie stawali jeszcze do poboru, a mieszkają w obrębie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska-Dancerowa — Zgierska 63, W. Groszkowski — 11 Listopada 17, T. Karlin — Piłsudskiego 54, R. Rembelski — Andrzeja 28, J. Chędzynska — Piotrkowska 165, E. Miller — Piotrkowska 46, G. Antoniewicz — Pabianicka 56, J. Unieszowski — Dąbrowska 24a.

Akademia Lekarska w Łodzi

Zapadła już ostateczna decyzja w tej sprawie. — Otwarcie nowej wyższej uczelni nastąpi we wrześniu 1939 roku. — Wybór komitetu wykonawczego

Projekt utworzenia w Łodzi Akademii Lekarskiej — samodzielnej wyższej uczelni — wywołał w naszym mieście duże zainteresowanie. Łódź nie miała dotychczas zupełnie charakteru miasta uniwersyteckiego — początek zrobiła Wolna Wszechnica Polska, organizując w naszym mieście samodzielną filię, drugą uczelnią będzie Akademia Lekarska.

Jak się dowiadujemy, sprawa utworzenia tej uczelni została definitywnie przesądzona. Ministerstwo oświaty w porozumieniu z ministerstwem opieki społecznej postanowiło, iż Akademia powołana zostanie w Łodzi. W ten sposób odpadła konkurencja innych miast — Lublina i Przemyśla — które zabiegały o wyższą uczelnię dla siebie.

Obecnie więc komitet organizacyjny postanowił przyspieszyć swą akcję, by inauguracja pierwszego roku akademickiego, przewidziana na jesień 1939 roku, zastała nasze miasto już zupełnie przygotowane. Jest rzeczą zrozumiałą, że powołanie do życia Akademii Lekarskiej, wymaga specjalnych zabiegów i przygotowań. Konieczne jest bowiem nie tylko przygotowanie odpowiednich sal wykładowych, lecz także laboratoriów, pracowni, prosektorium i t. d.

W związku z tym wczoraj odbyło się w zarządzie miejskim, posiedzenie komitetu organizacyjnego, w którym udział m. in. wzięli prez. Godlewski, senator Heiman-Jarecki, senator Algajer,

poseł Marian Wadowski, dr. Garduła, dr. Skusiewicz, dr. Dylewski, prof. dr. Dzierżyński, b. wojewoda Remiszewski, prez. Fiedler, prez. Raabe, dvr. Chodakowski, prez. Geyer, prof. dr. Tomaszewicz, prezes Biederman, dr. Mogilnicki, pp. Socha, Walczak i Harasz.

Zebranie zajął i przewodniczył sen. Heiman-Jarecki. Porządek dzienny obejmował wybór prezydium oraz komisji finansowej, organizacyjnej i statutowej.

Podkreślić należy, że Akademia Lekarska nosić ma charakter społeczny. Wprawdzie rząd asygnować będzie stale roczne subsydia na utrzymanie wyższej uczelni, ale konieczna będzie także pomoc finansowa miasta oraz społeczeństwa. Przed wyborem prezydium zabrał głos dr. Mogilnicki, który wskazał, że Akademia Lekarska nie może być namiastką wyższej uczelni, lecz normalnym uniwersytetem o jednym wydziale. Dlatego też program organizacji i nauczania w tej akademii musi być ściśle wzorowany na organizacji i programie wydziałów lekarskich uniwersytetów polskich. Musi ona dawać pełne przygotowanie przyszłym lekarzom. Nie wolno będzie zaniedbać studiów teoretycznych na rzecz studiów praktycznych. Nie należy się też obawiać sił profesorskich, w tym wypadku poprze nas Warszawa w całej rozciągłości.

Z kolei dokonano wyboru prezydium

komitetu wykonawczego. Przewodniczącym został prez. Godlewski, wiceprzewodniczącymi — dr. Salak i sen. Heiman-Jarecki, członkami prezydium — prof. dr. Dzierżyński, prof. dr. Tomaszewicz, dr. Mogilnicki i dr. Stańczak. Prezesem plenum komitetu został J. E. ks. biskup dr. Tomczak.

Do komisji finansowej powołano: prez. Fiedlera, prez. Geyera, prez. Biedermana, woj. Remiszewskiego i sen. Algajera. Do komisji organizacyjnej — dr. Frenkla, dr. Dylewskiego, nac. Kempnera r. Harasza i inż. Holcgrebera. Do komisji statutowej mec. Pawłowski, posła Wadowskiego, r. Soche i dr. Tochtermana.

Z kolei omówiono szereg interesujących szczegółów. Jeśli chodzi o lokal, istnieje projekt, by rozszerzyć budujący się gmach Wolnej Wszechnicy Polskiej i ulokować tam Akademię Lekarską, bądź też wybudować specjalny gmach. Pracownia anatomiczna zostałaby utworzona przy rozbudowanym prosektorium miejskim. W ten sposób możnaby uruchomić katedrę medycyny sądowej. Jeśli Akademia przejdzie na francuski system studiów, studenci pierwszego roku będą już mogli praktykować w szpitalach. W ten sposób odbywają się studia medyczne we Francji.

Zwrócono również uwagę na szpitale łódzkie, które będą odgrywały rolę klinik. Łódź dysponuje 3500 łózkami szpitalnymi, poza tym posiada szpital dla umysłowo-chorych o 500 łózkach i szereg szpitali specjalistycznych — we neryczny, gruźliczy, chirurgiczny z oddziałami zakaźnymi i t. d.

Komitet wykonawczy uda się w najbliższych dniach do Warszawy, do ministerstwa. (s)

Suder Antiba to pewny i szczerzy Brzyjaciel Pani urody i ceru

Egzaminy maturalne dla eksternów odbędą się we wrześniu oraz w lutym 1939 roku

W dniu wczorajszym kuratorium okręgu szkolnego wydało okólnik w sprawie egzaminów dojrzałości.

Egzaminy maturalne dla eksternów, przystępujących do egzaminów po raz pierwszy, odbędą się we wrześniu b.r. oraz w lutym 1939 roku. Od września 1939 roku do końca roku 1940 do egzaminów dojrzałości będą dopuszczani już tylko ci, którzy zdawali raz egzamin, lecz się ścieli. Nowi kandydaci nie będą już do egzaminów dojrzałości dopuszczeni, z tego względu, że definitywnie zaczęnie obowiązywać reforma szkolna, przewidująca 4-klasowe gimnazjum i 2-klasowe liceum, a tym samym skasowane zostaną programy dawnych gimnazjów 8-klasowych.

Wnagłchodzącym roku szkolnym pierwsi absolwenci liceów staną do egzaminów końcowych.

Interesowała wszystkich sprawa, że przy ukończeniu liceum obowiązywać będą egzaminy maturalne, jak dotąd przy ukończeniu gimnazjum.

Jak się dowiadujemy, egzaminy dojrzałości zostaną skasowane. Wprowadzone będą natomiast końcowe egzaminy licealne, które będą miały zupełnie odmienny charakter. Program tych egzaminów jest w chwili obecnej opracowywany przez władze szkolne.

Nowy rok szkolny nie zostanie opóźniony, wbrew kursującym na ten temat pogłoskom. Rozpocznie się on w sobotę 3 września. Tylko w szkołach powszechnych łódzkich, ze względu na pewne trudności techniczne, początek roku nastąpi 5 września. (i)

Strajk murarzy przy kanalizacji żądają podwyższenia stawek. — Zebranie robotników przemysłu skórszanego

Wczoraj, zgodnie z uchwałą murarzy, zatrudnionych na robotach kanalizacyjno-wodociągowych, przystąpili oni do strajku. Strajk objął 150 murarzy, zatrudnionych na wszystkich odcinkach robót.

Równocześnie strajkujący wystosowali pismo do zarządu miejskiego, domagając się przyznania im stawek płac w tej wysokości, jakie obowiązują w przemyśle budowlanym. Murarze kanalizacyjni i w wodociągach otrzymują po 8 zł. dziennie, zaś na robotach budowlanych po 10 zł. dziennie.

Wczoraj roboty kanalizacyjno-wodociągowe odbywały się normalnie. W razie jednak, gdyby strajk murarzy potrwał dłużej, niż trzy dni — roboty będą musiały być wstrzymane.

Wczoraj odbyło się zebranie robotników przemysłu skórszanego, na którym omawiano sprawę ostatnich redukcji płac. Postanowiono wystosować pismo do właścicieli składów obuwia z zapowiedzią, że jeśli w dalszym ciągu nie będzie honorowana umowa i płace będą obniżane — pracownicy proklamują strajk. (i)

GRAND KINO w filmie p. Ł
Pasażerka na gapę
 Początek 4, 6, 8, 10.
 Dziś powtórzenie premiery!
 W rol. gl. genialna mała dziewczynka
Shirley Temple
 Shirley występuje w chińskim teatrze, mówi i śpiewa po chińsku.

Wybuch benzyny podczas mycia podłogi

Wczoraj o godz. 7.30 wieczór wybuchł pożar w domu przy ul. Narutowicza 35. Na miejsce przybył 6-ty pluton straży.

Jak się okazało, w mieszkaniu dr. Józefa Dobrzańskiego nastąpił wybuch benzyny podczas mycia podłóg. Dziewczyna, 26-letnia Stefania Pilecka, wskutek własnej nieostrożności, przysunęła zbyt blisko butelkę z benzyną do pieca gazowego i wówczas zapaliła się benzyna. Nim Pilecka zorientowała się w sytuacji, stanęła sama w płomieniach.

Zaalarmowani krzykami sąsiedzi wezwali straż ogniową i pogotowie prywatne „12,333”. Lekarz opatrzył ranę i skierował ją do szpitala, gdzie odbyć ma kurację. Dziewczyna odniosła poważniejsze obrażenia twarzy i rąk. (gr)

Pożar w fabryce f-my „Dobrzyński i Pacanowski”

Wczoraj o godz. 10 rano centrala straży ogniowej zaalarmowana została wieścią o pożarze w fabryce przy ul. Żwirki 13. Na miejsce wyruszyły natychmiast trzy oddziały straży: II, III i IV z komendantem straży dr. Marxem i naczelnikami Kosem, Komorowskim i Górskim na czele.

Jak się okazało, pożar wybuchł w fabryce firmy Dobrzyński i Pacanowski na trzecim piętrze. Powstał on od iskry, wywołanej zatarciem się łożyska. Ponieważ koło maszyny nagromadzone były większe ilości przedzwy, płomień buchnął od razu, grożąc katastrofą.

Dzięki energicznej akcji straży, pożar został zlokalizowany w ciągu 40 minut. Straty nie są wielkie. (ig)

Krynica DR. I. BETTER
 ordynuje jak dawniej we wili „Krakus”

Wielki sukces policji kobiecej

Znaleziono dwoje dzieci, które przed 11 laty zostały uprowadzone przez bandę cyganów

Policja kobieca w Łodzi poszczycić się może nieładą sukcesem. Przyczyniła się bowiem do odnalezienia dwojga nieletnich dzieci, wykradzionych przed 11 laty z domu rodzicielskiego przez bandę cyganów.

Dzieje wykradzenia tych dzieci i ich odnalezienia są wręcz sensacyjne. Mogłyby posłużyć za temat barwnego scenariusza filmowego.

W roku 1927 w miejscowości Balaton na Węgrzech rozbił namiot wędrowny obóz cygański. Niedługo tam przebywał. W dwa dni później nie było po cyganach już śladu, a równocześnie wpłynął do policji meldunek o tajemniczym zaginięciu dwojga dzieci emigrantów polskich, 4-letniej Gizelli i 2-letniego Zygmunta Nowaków, zamieszkałych wraz z rodzicami w Balatonie.

Policja wszczęła energiczne poszukiwania. Nie dały one jednak pozytywnego wyniku. Po dzieciach zaginał wszelki ślad. Zrozpaczona matka, Amelia Nowak, rozchorowała się ze zmartwienia i w pół roku później zmarła. Ojciec, Zygmunt Nowak, wrócił do kraju i zamieszkał w Piotrkowie, przy ul. Nowy Świat 12.

Upłynęło wiele lat. Szlak wędrowki cyganów, którzy obozowali niegdyś w Balatonie, jak dopiero obecnie stwierdzono, prowadził przez Makó, przez Susak w Jugosławii i przez szereg innych miast i miasteczek jugosłowiańskich. Skradzione dzieci wędrowały z nimi razem. Pozornie zasymilowały się ze swym otoczeniem, ale maltretowane i bite, czekały tylko okazji, by zbiec z obozu, mimo, że nie wiedziały, skąd pochodzą i dokąd mogą się udać. Dopiero w roku 1936, gdy obóz cygański przywędrował z Jugosławii przez Austrię i Czechosłowację do Polski, dzieci ze zdumieniem zorientowały się, że mogą, choć z wielkim trudem, porozumieć się z okoliczną ludnością. Wtedy dojrzał u nich plan ucieczki. Dziewczyna miała już wówczas 13 lat, a chłopiec 11.

Cyganie wędrowali przez całą Polskę i w październiku 1937 roku rozbił obóz w jednej z miejscowości pod Tomaszowem Mazowieckim i tam pozostali aż do czerwca r. b.

W nocy z 14 na 15 czerwca r. b. 15-letnia Gizella i 13-letni Zygmunt Nowakowie wymknęli się chwytkiem z obozu i udali się pieszo przed siebie. Zwilli się po drodze tym, co zdołali uzbierać. W ten sposób 23 czerwca dotarli do Brzezin pod Łodzią. W noc natknął się na nie, gdy spały w jednej z bram, patrol policyjny. Odprowadzone do Komisariatu, dzieci nie umiały wwtłuma-

czyć kim są. Mówiły łamanym polskim językiem. Przesłano je więc do izby za trzymaną w Łodzi, gdzie zajęła się ich losem policja kobieca. Traf chciał, że dziewczynka przechowywała w medalionie na szyi dokument, pisany w języku węgierskim, z którego wynikało, że nazywa się ona Gizella Nowak, urodzona w Balatonie. Policja natychmiast skomunikowała się z policją węgierską w Balatonie, która w drodze urzędowej zakomunikowała, iż w roku 1927 zaginęło tam dwoje dzieci nazwiskiem Nowak, ojciec tych dzieci, Zygmunt, wyemigrował do Polski.

Dalsze dochodzenie ustaliło, że Zygmunt Nowak mieszka w Piotrkowie. Wezwano go natychmiast do Łodzi. Nie poznał on dzieci, które przypominały raczej cyganów. Dzieci również go nie pamiętały. Ale Nowak przypomniał sobie, że dziewczynka była oparzona kiedyś rosółem i powinna posiadać znak na plecach Gizelli. Ojciec, który w tak cudowny sposób po 11 latach odzyskał swe dzieci, uległ nieomal atakowi szału z radości.

Wczoraj dzieci wraz z oicem wyjechały do Piotrkowa. (ig)

Letnie rozkosze

Jest ich wielka różnorodność, a jeżeli wybór jest trudny, to dlatego, że nie dla każdego, niestety, są one wszystkie dostępne. Instytucje państwowe i organizacje społeczne, czynią bardzo wiele w swoim zakresie, by jak najszersze warstwy społeczeństwa mogły użyć wyuczonych letnich w sposób przyjemny i pożyteczny zarazem, ale oczywiście nie są one w możności zapewnić swych usług wszystkim i bardzo wielu z nas staje bezradnie wobec zagadnienia: skąd zaczerpnąć środków na godne spędzenie wakacji.

Ci, którym Fortuna nie poskąpiła swych darów, w formie np. wygranej na loterii, trosk tego rodzaju nie zaznają. Do tych szczęśliwców należy spore grono osób, którym powiodło się w zakończonym niedawno ciągnięciu drugiej klasy czterdziestej drugiej loterii klasowej.

Główną wygraną w kwocie 125.000 zł. podzieliли się mieszkańcy Lwowa, współwłaściciele Nr. 53377. Każdy z nich jako posiadacz piątej części losu otrzymał do ręki 20.000 zł. Do Lwowian również należały poszczególne „piątki” Nr. 67422, który wygrał 50.000 zł. Każdemu ze współwłaścicieli przypadło tedy na czysto 8.000 zł. W jednym i drugim wypadku losy należały do przedstawicieli inteligencji pracującej.

Mieszkańców stolicy obdarzyła Fortuna wy-

graną 75.000 zł., jaka padła na Nr. 131.106. Właścicielem jednej z „piątek” był



p. Szczepan Piwowarek, dozorca domu przy ul. Siłskiej 43. Pan Piwowarek nie zdecydował jeszcze, co zrobi z otrzymaną sumą 12.000 zł. Narazie ulokował ją na książeczce oszczędnościowej.

O następnej serii szczęśliwców doniesiemy po ciągnięciu klasy trzeciej, które odbędzie się w dniach 11 i 12 sierpnia r. b. Główna wygrana wynosi 150.000 zł. a poza tym są jeszcze dwie wygrane po 75.000 tyleż po 50.000, trzy po 25.000, dwie po 20.000 zł. i wiele innych. Pamiętajmy więc o tym, by zawnazę zapatrzeć się w los.

Potęga ciemnoty i zabobonu

Kumoszki uradziły zmienić przepis lekarza i — otruły chorą

Niezwykły wypadek śmiertelnego zatrucia, na tle przesądów i ciemnoty, zanotowano wczoraj w kolonii Wola Wężykowa.

60-letnia Michalina Komorowska zachorowała. Wezwwała więc lekarza, który przepisał jej jakieś lekarstwo, polecając używać go po 20 kropli dziennie.

Ale gdy lekarz wyszedł zebrały się koło łóżka chorej sąsiadki, zastanawiając się, czy aby lekarz „wydał dobry

przepis”. Po długich naradach doszły one do wniosku, że lekarz dlatego polecił brać po 20 kropli lekarstwa, by choroba dłużej trwała i by mógł jeszcze zarobić. Postanowiono więc, że chorą wypije całą butelkę, a wyzdrowieje natychmiast.

Komorowska wypila istotnie zawartość całej butelki. Zasnęła po tym i już więcej się nie obudziła. Wczoraj rano zastano ją martwą.

Policja wszczęła dochodzenie. (ig)

Echa pochodu 1. maja w Łodzi

Za antypaństwowe okrzyki 10 miesięcy więzienia

W dniu 1 maja, w czasie pochodu socjalistycznego, policja zatrzymała kilka osób, które wznosiły okrzyki antypaństwowe. M. in. przy zbiegu ulic Głównej i Piotrkowskiej zatrzymano trzech mężczyzn. Byli to Ignacy Osiniński, Jakub Spektor i Erwin Illner.

Spektora, który ma bardzo zaawansowaną gruźlicę, pozostawiono na wolnej stopie, gdyż lekarze orzekli, iż pobyt w

więzieniu mógłby skończyć się dla niego katastrofą. Pozostałych osadzono w więzieniu.

Wczoraj wszyscy trzej stanęli przed sądem. Nie przyznali się do winy. Sąd skazał ich na 10 miesięcy więzienia każdego. Spektora pozostawiono na wolności pod dozorem policji, w stosunku do Osinińskiego i Illnera zastosowano środek zapobiegawczy — więzienie. (t)

EUROPA Początek 4, 6, 8, 10. DZIŚ WSPANIAŁA PREMIERA!

Nowe sposoby walki słynnych „G-ME-NOW” ze światem przestępczym w najbardziej emocjonującej filmie p. t.

Ann SHERIDAN
John LITEL



WYSPA SKAZANCÓW

Warner Bros.

Film, którego realizatorem jest samo życie!
Sensacja, którą ogląda się JEDNYM TCEM!
Wstrząsająca treść — wspaniała gra i reżyseria!

Krwawa bójka siostr

Wezwano pogotowie i policję

W domu przy ul. Obywatelskiej 66 miała miejsce wczoraj zacięta i krwawa bójka pomiędzy dwiema siostrami, Zofią Maciejewską a Leokadią Tomiak, zamieszkałymi w tym domu.

Obie siostry już dawno prowadziły spory na tle podziału majątkowego. Jedną drugą podejrzewała, że skrzywdziła ją przy podziale schedy po rodzicach.

Wczoraj sprzeczka zamieniła się w bójkę. Kobiety walczyły jak furie, to też sąsiedzi, mimo wielokrotnych wysiłków nie mogli je rozdzielić. W rezultacie bójki Maciejewska pobita tak dotkliwie swą siostrą, iż ta, zakrwawiona, runęła nieprzytomnie na ziemię.

Tomiakowej udzieliło pomocy pogotowie. Maciejewską policja pociągnęła do odpowiedzialności. (ig)

Wykoleił się tramwaj

Wczoraj rano na rozjeździe tramwajowym przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Głównej wykoleił się wagon tramwajowy nr. 17. Wskoczył on z szyn i potoczył się po ulicy. Na szczęście motorniczy w porę zahamował motor, wobec czego tramwaj zatrzymał się przy słupie. Nikt z pasażerów ani obsługi żadnego szwanku nie odniósł.

Jak się okazało, tramwaj wykoleił się wskutek złego nastawienia zwrotnicy. Pół godziny trwało, nim zdołano wóz wprowadzić na powrót w szyn i odstawić do remizy. (ig)

Młodociany złodziej

Wczoraj na pl. Reymonta przyłapano na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej 12-letniego Jana Kowalskiego, zamieszkałego przy ul. Zagłoby 31 (Chojny).

Mimo młodego wieku, Kowalski już kilkakrotnie był zatrzymywany za kradzież kieszonkową. Spędził nawet pół roku w domu poprawczym, skąd został zwolniony wobec wzorowego zachowania się i przyrzeczenia poprawy.

Obecnie Kowalski, jako niepoprawny recydywista powędruje do domu poprawczego na długi okres czasu. (ig)

DANCING CASANOVA

Zawadzka 16
prezentuje rewelacyjny program lipcowy:
urocze węgierki SISTERS NAWATA zna
komity duet MORAN — BARGIELSKA,
DZINIA GORDANÓWNA, znakomita orkiestra
BRONISŁAWA HERESA. Sala idealnie wentylowana. Czwartek, soboty
i niedz. FIVY.

Możliwości eksportu

do Argentyny i Urugwaju

Pierwszorządny zastępca z branży tekstylnej w Buenos Aires i Montevideo poszukuje zastępstw poważnych polskich fabryk, nastawionych na eksport. Świetne referencje, ewent. osobiste porozumienie się. — Zgłoszenia: KRAKÓW, Skrytka pocztowa 233.

ZE ZWIĄZKU SYBIKÓW W ŁODZI.

Na walnym zgromadzeniu oficerów i żołnierzy b. V-ej Dyw. Syberyjskiej uchwalono powołać Związek Sybiraków w Łodzi.

Na czele zarządu Związku stanęli: prezes ppłk. p. Wróblewski Stanisław, wice-prezes — kpt. Załęski Jan sekretarz — Krauze Ludwik, skarbnik — Bambulewicz Aleksander.

Zarząd Związku zwraca się z gorącym apelem do wszystkich oficerów i żołnierzy byłej V-ej Dywizji Syberyjskiej, oraz do wszystkich niepodległościowców, którzy byli zesłani na Sybir, jak również do członków Polskiej Organizacji Wojskowej na Syberji, aby zgłaszali się do biura Związku, Łódź, ul. Mielczarskiego Nr. 35 w każdą środę od godz. 19 do 20 celem zarejestrowania się.

OSZUST W OPAŁACH

Ukazał się Nr. 38 sensacyjnych przygód

„LORDA LISTERA“

— Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość —

Cena 10 groszy.

Zagranica daleko — Polska blisko

CZY ISTNIEJE WŁOSKA RASA?

Włosi stanowią najbarwniejszą mieszaninę narodów i ras. — Tysiącletnie dzieje Rzymu świadczą o tym dobitnie. — Żydzi i Włosi najbardziej podobne do siebie narody

Żydzi wśród przywódców faszystowskich i generałów

Czy istnieje rasa włoska? Oto pytanie, które roztrząsało ostatnio grono profesorów uniwersytetów włoskich. — Jak wiadomo, odpowiedzieli oni na to pytanie pozytywnie: owszem, rasa włoska istnieje.

Tym samym rasizm we Włoszech uzyskał sankcję naukową. Zbliżenie polityczne Italii i Niemiec przynosi coraz to nowe owoce na terenie politycznym.

Każdy zdaje sobie jasno sprawę z tego, o co tu chodzi: chodzi mianowicie o pogłębienie i rozszerzenie ruchu antysemitckiego we Włoszech. Nie wymaga chyba uzasadnienia, że uznanie istnienia rasy włoskiej ma na celu usprawiedliwienie t.zw. „ochrony rasy“. A cóż innego oznacza „ochrona rasy“, jak nie wprowadzenie przepisów wyjątkowych dla Żydów?

Jak wygląda w świetle nowoczesnych badań antropologicznych rasa włoska?

Z punktu widzenia nauki, pozostającej zdala od wszelkich wpływów politycznych, ustalono ponad wszelką wątpliwość, że na naszej kuli ziemskiej żyją: ras nie ma. Gdybyśmy chcieli faktem uzasadnić, równałoby się to t.zw. wlamywaniu się przez otwarte drzwi.

W odniesieniu do Italii należy w pierwszym rzędzie stwierdzić, iż mało bardzo istnieje na kuli ziemskiej krajów, których ludność pod względem narodowościowym byłaby tak jednolita, jak we Włoszech. W istocie — na półwyspie Apenińskim mieszkają niemal wyłącznie Włosi, a więc ludzie, których językiem ojczystym jest jeden z niezliczonych dialektów włoskich.

Jak się pod względem rasowym przedstawia ci posługujący się włoskimi dialektami ludzie? Stanowią oni owoc najbarwniejszej mieszaniny narodów i ras, jakie tylko można sobie wyobrazić.

nością nie nastąpiło to wcześniej, aż w okresie, gdy wyraz „rasa“ poraz pierwszy znalazł się w użyciu, mianowicie w 1749 r. (przez wielkiego francuskiego badacza Buffona).

Żydzi i Włosi

Stosunek antropologiczny między Włochami a Żydami jest taki, że trudno znaleźć na świecie dwa białe narody, któreby tak były do siebie podobne, jak właśnie Żydzi i Włosi.

Przechodzącemu przez ulice miast włoskich, przypomina się mimowoli historia o pewnym Żydzie, który wpadł na pomysł zwiedzenia ghetta w Wenecji. Czego Żyd może szukać w ghetcie? Oczywiście Żydów. Chodzi więc po tym ghetcie wraz z przewodnikiem i na widok każdego przechodnia zapytuje go: „Żyd?“ i otrzymuje od mówiącego tylko po włosku przewodnika niezmienną odpowiedź: „No“ — nie. Turysta nie wierzy swym oczom i uszom: Ci ludzie nie są Żydami? Jakżeż trzeba wyglądać, ażeby być prawdziwym Żydem w ghetcie?... Wreszcie turysta traci cierpliwość i pyta przewodnika: „Gdzie Żyd?“ Na to słyszy odpowiedź: „W ghetcie nie ma Żydów, Żydzi są na Piazza San Marco“... Ale i na Placu Św. Marka turysta nie mógł odróżnić Żyda od Włocha.

Podobieństwo między Żydami i Włochami nie jest powierzchowne i przypadkowe. Jest ono oparte na podstawach antropologicznych i dziedziczno-biologicznych. Również Żydzi są pod względem rasowym mieszańcami, a przy tym mieszańcami przeważnie z tych samych elementów, co i Włosi. Oba na-

rody „gotowały“ się w tym samym kotle rasowym: w kotle śródziemnomorskim.

Teoria „czystej rasy“ z naukowego punktu widzenia wogóle nie wytrzymuje krytyki, a już w odniesieniu do Włochów i Żydów wydaje się groteską.

Popłoch wśród faszystów

Nie oznacza to oczywiście, aby pod względem politycznym nie miała ona praktycznego znaczenia: będzie z powodzeniem służyła przeprowadzeniu we Włoszech idei integralnego antysemityzmu, — spełniając tym samym swoje przeznaczenie.

W rzymskich sferach rządowych dyskutuje się z... humorem na temat ewentualnego zakazu małżeństw mieszanych Narzuca się bowiem przy tej okazji pytanie: kto zechciałby podjąć się zadania przeprowadzenia „czystki“ w obecnych warunkach i kogo ewentualny zakaz najbardziej dotknąłby? Mianowicie: generał sekretarz partii faszystowskiej Starace pochodzi z Żydów... Również hrabia Ciano, zięć Mussoliniego ma w sobie krew żydowską... O Grazianim wiadomo powszechnie, że rodzice jego byli Żydami...

Do grubych ryb w partii faszystowskiej należą również były minister finansów hrabia Volpi, przedstawiciel przemysłu w korporacjach Olivetti, wybitny uczonec Arlas, jeden z najznakomitszych znawców i teoretyków spraw gospodarczych, a wszyscy oni nie mogą twierdzić o sobie, że w żyłach ich płynie „czysta krew aryjska“... Wiadomo również, że generał Balbo

pochodził w prostej linii z Żydów...

Powyższe fakty dotyczą jedynie osób, stojących na czele reżymu faszystowskiego. Również w „nizinach“ partii nie brak setek i tysięcy jednostek, które z punktu widzenia narodowego socjalizmu nie mogą rościć sobie pretensji do czystej włoskiej krwi...

To też nie dziwnego, że nawet najbardziej ślepo oddani reżymowi faszyci włoscy wzruszają ramionami bezradnie, gdy stawia się im konkretne pytanie: jak przedstawiają sobie w praktyce akcję „oczyszczenia rasy“ we Włoszech...

Nawiązując do naszej wczorajszej depeszy z Londynu, w której podano ściśle polityczne, a właściwie strategiczne powody nagłego wybuchu antysemityzmu we Włoszech, należy jeszcze dodać, że, o ile antysemityzm hitlerowski zawiera jeszcze, poza wielu innymi cechami, element uczuciowy, a mianowicie nienawiść do Żydów, jako rzekomej personifikacji materializmu w różnych jego postaciach, o tyle wyrachowany, wykombinowany, polityczny antysemityzm włoski jest pozbawiony tego głównego motoru — wiary, graniczącej często z fanatyzmem.

Liczba Żydów we Włoszech jest zupełnie znikoma, rola ich w życiu gospodarczym jest również stosunkowo nieznaczna, wyglądem i obyczajami absolutnie niczym się nie różnią od otoczenia, to też antysemityzm włoski jest z gruntu sztuczny i został „proklamowany“ wyłącznie dla celów zewnętrzno-politycznych, jako sposób skaptowania sobie Arabów i przeciwdziałania zamieszaniu Anglii w Palestynie.

Ustawodawstwo rasistowskie we Włoszech?

Min. Starace zapowiada realizację hitlerowskich „zasad rasowych“ w Italii

Rzym, 26 lipca.

(PAT) Sekretarz partii faszystowskiej minister Starace przyjął wczoraj profesorów uniwersytetów włoskich, którzy byli autorami, względnie którzy zgłosili swój akces do manifestu rasizmu włoskiego, ogłoszonego ostatnio pod auspicjami ministra kultury narodowej.

Minister Starace złożył swe gratulacje autorom manifestu i przypomniał przy tej okazji w przemówieniu, że praktycznie biorąc, od lat 16 faszyzm prowadzi już politykę rasizmu, zmierzająca do polepszenia jakościowego rasy włoskiej.

Za obrazę czci Marszałka Piłsudskiego

skazał sąd toruński oskarżonego na 10 mies. więzienia

Toruń, 26 lipca.

(cd) W tut. sądzie okręgowym toczył się już drugi w Toruniu proces na tle ustawy o ochronie imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na ławie oskarżonych zasiadł Czesław Wojciechowski, zam. w Srebrnikach (powiat wąbrzeski).

Akt oskarżenia zarzucał Czesławowi Wojciechowskiemu, że w mieszkaniu swego brata Władysława w Srebrnikach

skłej. Następnie min. Starace przypomniał, że Mussolini wiele razy wskazywał w swych wystąpieniach w słowie i piśmie, iż rasa włoska należy do grupy indoeuropejskiej.

Obecne sformułowanie doktryny rasizmu włoskiego — mówił min. Starace — nie powinno być traktowane jako czysto akademickie. Przeciwnie, po sformułowaniu doktryny nastąpi ściśle o kreślona i przemyślana akcja polityczna. W następstwie utworzenia imperium rasa włoska weszła w kontakt z innymi rasami i dlatego też musi się bronić przed wszelkimi domieszkami.

Na terytorium imperium zastosowano już odpowiednie ustawy o ochronie rasy i przeprowadzane są one z całą energią.

Jeżeli chodzi o Żydów, mówił dalej min. Starace, a m. in. i Żydów włoskich, to stanowili oni od tysięcy lat rasę odmienną od innych i w całym świecie, jak również i we Włoszech, mimo polityki tolerancyjnej reżymu faszystowskiego, stanowią przy całych swych możliwościach jednostek i zasobów materialnych, główny sztab antyfaszyzmu.

Sekretarz partii faszystowskiej zapowiedział następnie, że w roku przyszłym, t. j. 17 ery faszystowskiej, zostanie rozwinięta akcja główna Instytutów kultury faszystowskiej, opracowanie i wprowadzenie w życie faszystowskich zasad, dotyczących zagadnień rasy.

Według pogłosek, Żydzi mają być wykluczeni z partii faszystowskiej, stracić dostęp do wolnych zawodów oraz do wyższych uczelni. Mają być również zakazane śluby mieszane.

Virginio Gajda, który zwykle wyraża opinie czynników miarodajnych we Włoszech, znów zamieścił w „Giornale d'Italia“ artykuł prorasistowski, zaznaczając, że „problem rasowy“ wysuwa się na czoło polityki faszystowskich Włoch.

Rzym przed 2500 laty

Proszę pomyśleć: już przed 2500 laty Rzym był miastem międzynarodowym. Za czasów cesarów przebywało w Rzymie więcej cudzoziemców, aniżeli rzymian. Każde zwycięstwo Rzymu — to był triumf pomieszania ras. Albowiem każde zwycięstwo Rzymu oznaczało, że legionerzy rzymscy po powrocie z obczyzny, sprowadzali obcych pod względem rasowym jeńców i obce rasowo niewolnice... A gdy nastąpił upadek Rzymu hordy barbarzyńców germańskich i innych ludów niszczyły i rabowały Italię. Naprawdę — krew rzymska nie stała się bynajmniej czystsza od tego...

Nadszedł okres średniowiecza, któremu idea narodowa była całkowicie obca. I znów Rzym stał się celem niezliczonych pleigrzymek, ośrodkiem o znaczeniu światowym, polityczno-kulturalno-religijną Mekką. Wszystko było tu umiędzynarodowione — nawet język: łacina.

A epoka odrodzenia, okres najbardziej intensywnej wymiany wszystkich wartości, nie wyłącza „rozkoszy miłosnych“? Jak ośreślić moment, w którym nieustanny pęd Włochów do mieszania rasy uległ wstrzymaniu? Z pewnością...

Dr. Ludwik Rosenberg

ordynuje w willi „BIAŁY ORZEŁ“

w Krynicy

Chwalisz obce kraje — a czy znasz swój?

TEATR BAGATELI
Dziś — ul. PIOTRKOWSKA 94
w Środę, dnia 27 b. m. o godz. 8.30 wiecz.
JEDYNY WYSTĘP
po nadzwyczajnych sukcesach odniesionych na ostatnim tournée zagranicznym

DORY KALINÓWNY
w całkowicie nowym programie kapitalnych typów charakterystycznych, świetnych parodi i piosenek ludowych.
Bilety do nabycia w kasie Filharmonii, oraz od godz. 2 po poł. przy kasie Teatru na miejscu.

Sztuka mówienia przez radio

Inaczej trzeba mówić do tłumy, a inaczej do pojedynczego słuchacza. — Mikrofon chwytą i podkreśla każdą nieszczerą tonu

W dziedzinie słowa pojawienie się radia wywołało także większe i mniejsze rewolucje. Przede wszystkim spowodowało we wszystkich krajach renesans słowa, które w epoce druku było w dużym zaniedbaniu. Powstało tysiące zagadnień z tym związanych.

Najważniejsze z nich — to sprawa nauczania ludzi słuchania. Przywykliśmy do czytania, słuchać na ogół nie umiemy. Jak mówić do milionów słuchaczy, z których każdy inaczej reaguje? Jeden rozumie w lot każde zdanie, inny wolno trawi usłyszane słowo i, zanim je zrozumie, już nie dosłyszał dalszych. Bardzo ciekawe porównanie w tym zakresie obserwacji i doświadczenia. Naprzykład dorosły słuchacz często słyszy to, co chciałby usłyszeć, a czego prelegent nie powiedział. Nie jest to zwyczajne przesłysłzenie, które zawsze się może zdarzyć. Słuchacz, słuchający radia po ciemku, znacznie lepiej rozumie słowa przynieszone mu na falach radiowych, to też w Anglii wzywano słuchaczy do gaszenia światła na czas trwania słuchowiska radiowego. Poczyniono jeszcze wiele innych spotrzeżeń.

Inaczej trzeba mówić do mikrofonu w wypadku, gdy się przemawia do licznego audytorium, zebranego przy głośniku w świetlicy lub na jakimś placu. Inaczej w wypadku, gdy się przemawia do poszczególnych słuchaczy przez głośnik w ich zaciszu domowym. Dziś żądamy od prelegentów, by mówili możliwie jak najnaturalniej, zwyczajnie, bez patosu, tak jak się mó-

wi, gdy się przyjdzie do znajomych w odwiedzinach. Okazuje się jednak, że ten sposób mówienia najzupełniej zawodzi, gdy głośnik zostanie ustawiony w miejscu publicznym: najlepsza pogadanka staje się wówczas zwyczajnym gładzeniem, tym nieprzyjemniejszym, że głośnik ryczy o wiele głośniej niż człowiek normalnie mówi.

Na to, żeby słuchacza siedzącego w domu nie razili ten sposób mówienia prelegenta trzeba, by mówca mówił na tle szumu sali; trzeba, żeby słuchacz słyszał reakcję publiczności, jednym słowem — by mu się udzielał nastrój sali. Jeżeli ten nastrój udzieli się słuchaczowi, to wysłucha przemówienia z zainteresowaniem.

Również wiele zagadnień spotykamy w dziedzinie „literatury” nadawanej przez radio, w szczególności w „Teatrze Wyobraźni”. Tysiące utworów znakomicie napisanych nie nadaje się do wygłoszenia. Razi słuchacza sztuczność tekstu. Zagadnienia gromadzą się... To też na terenie każdej radiostacji toczą się ciekawe, od dłuższego już czasu trwające dyskusje nad metodami i sposobami przemawiania przed mikrofonem, czyli nad „szukaniem żywota słowa”.

Jedni — najbardziej obeznani z mikrofonem i najgłębiej ujmujący zagadnienie — odrzucają większość praw, rządzących słowem na scenie teatralnej, estradzie lub sali odczytowej. Wychodzą oni z założenia, iż radio musi znaleźć własne, odrębne drogi wydobycia ekspresji artystycznej, zdolnej do przykucia uwagi i wywołania właściwego wrażenia na słuchacza radiowym.

Na wręcz odmiennym stanowisku stanęli niekiedy, powierzchownie interesujący się radiem artyści teatralni, którzy najczęściej bezkrytycznie lub pod blahymi pozorami wnoszą przed mikrofon balast przeróżnych scenicznych szablonów, a nawet efektów wizualnych, które, rzecz prosta, najzupełniej chybają celu, gdyż nie dochodzą do świadomości słuchacza.

Trzecie ugrupowanie stanowią ci, którzy poszukują kompromisowego rozwiązania tego problemu, t. j. eksperymentują przed mikrofonem, dyskretnie przemycając tu i owdzie przeróżne tricks aktorskie. Dyskusja nad sztuką żywota słowa zatoczyła szerokie kręgi i objęła również ważny problem ujednolicenia wymowy i języka, a tymczasem, słuchając audycji literackich i odczytów nadawanych przez różne radiofonie, można łatwo zauważyć, że prawie wszędzie panuje jeszcze dyktantyzm i samouctwo. Każdy „czyta” jak uważa za stosowne, a główną cechą, stylem tych produkcji jest zwykle przesada, fałszywy patos i nieszczerłość. Mało kto umie posługiwać się logicznie stawianymi akcentami, stosowaniem pauz, prawidłowym oddechem, słowem elementarną techniką czytania.

Prelegenci przykuci są jakby do tekstu, na ślepo dążą za nim; czytają go, a nie mówią i dlatego autorski tekst nie staje się ich własnym przeżyciem. A mikrofon szczególnie silnie uwydatnia nawet najmniejszą nieszczerą interpretacją.



TEATR POLSKI

Komedia „Brat marnotrawny” Oskara Wilde'a grana będzie dziś, jutro i dni następnych o godzinie 8.30 wiecz.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

„Dama od Maksyma” grana będzie dziś i codziennie o godz. 9-jej wiecz.

TEATR ŻYDOWSKI W FILHARMONII

Zespół dramatyczny p. n. „Teatr Nowy” wystawia dziś w Filharmonii o godz. 9.30 wiecz. dramat w 4-ach aktach Hermana Heifermansa p. t. „Nadzieja”. — Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

DORA KALINÓWNA W „BAGATELI”.

Dziś, w środę, 27-go b. m., o godz. 8.30 wieczorem w teatrze dawn. „Bagateli” przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 94 wystąpi Dora Kalinówna, odtwórczyni typów charakterystycznych, parodii i piosenek ludowych w całokształcie nowym nieznanym ejszce w Łodzi programie.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii oraz od godz. 2 po poł. przy kase teatru na miejscu.



PROGRAM ROZGŁOSIŃ ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

ŚRODA, dnia 27-go lipca 1938 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6.20—6.45: Muzyka (płyty). 6.45—7.00: Gimnastyka. 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka poranna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 8.00—11.57: Przerwa.

11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy i Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa 13.00—13.45: Przerwa. 13.45—14.15: Utwory Modesta Mussorgskiego (płyty). 14.15—14.20: Łódzkie wiadomości giełdowe. 14.20—15.15: Muzyka obiadowa (płyty). 15.15—15.45: Audycja dla dzieci: 1) „Przyjaciele” — opowiadanie dla dzieci w opracowaniu Czesławy Rączaszkojowej; 2) Muzyka (płyty). 15.45—16.00: Wiadomości gospodarce. 16.00—16.45: Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 16.45—17.00: Dłaczego i jak wojska studują historię — odczyt wygłosi mjr. dypl. Władysław Dzięwanowski.

17.00—17.50: „Podwieczorek przy głośniku”. Wykonawcy: Orkiestra „Boheme”, ork. tanga-wa Edwardo Burando, Hanka Ordonówna — piosenki, chór Juranca, Wiener Doucet — duet fortepianowy (płyty).

17.50—17.55: O wszystkim po troszku.
17.55—18.00: Odczytanie programu
18.00—18.10: Ogród angielski — felieton — wygłosi Stanisław Wasylewski (z Poznania).

18.10—18.45: Arię operowe w wykonaniu Stefana Romanowskiego — baryton. Akompaniuje B. Wallek-Walewski (z Krakowa).
18.45—19.00: „Pan Mandatariusz urzęduje”, fragment II z „Zakłętego dworu” Walerego Łozińskiego (z Krakowa).

19.00—19.20: Recital wiolonczelowy Bronisława Nagujewskiego (z Łodzi na W.R.P.).
19.20—19.30: Pogadanka aktualna.

19.30—20.45: „Wesoły ogród zoologiczny”. Koncert rozrywkowy (ze Lwowa). Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Serebyńskiego, soliści wokalni i aktorzy.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20.55—21.00: Pogadanka aktualna.

21.00—21.10: „Ze świata pracy” — felieton — „Przypomnienia na czasie” wygłosi Zygmunt Wawrzonowski.
21.10—21.50: „Chopin a Polska ziemia” — V-ta audycja — „Apoteoza polskości”, w oprac. Witolda Hulewicza.

21.50—22.00: Wiadomości sportowe.
22.00—22.05: Wiadomości sportowe lokalne.
22.05—23.00: Muzyka taneczna i piosenki (pl.).
23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.15—SOFIA: „Madame Butterfly” — opera Pucciniego (tr. z Opery).

20.15—SZTOKHOLM: Koncert wieczorny.

20.30—PARIS P.T.T.: Koncert symf. z Vichy.

20.45—BRUKSELA: Franc. Koncert symfoniczny.

20.55—PRAGA: Koncert Czeskiej Ork. Filh.

21.30—RZYM: Koncert symfoniczny.

Niebumała okazja!

Przygody Tarzana, Człowieka Leśnego

8 tomów — 1240 stron

Cena za całość:

tylko 1 zł. 50 gr.

Autor oszczerczego anonimu w aferze Fleischerowej został wykryty przez prokuratora sądu ap. w Krakowie.

Sensacyjny proces odbędzie się w Tarnowie

Kraków, 26 lipca.

W swaim czasie, w trakcie dochodzeń przeciwko Parylewiczowej, wpłynęło na ręce sędziego śledczego do sprawy szczególnej wagi, dr. Korusiewicz, anonimowe doniesienie przeciwko sędziemu, dr. Józefowi Stankiewiczowi z Brzeska.

Autor anonimu donosił, że sędzia Stankiewicz został mianowany dzięki łapówkom wręczanym Parylewiczowej, przy czym pomocni byli ksiądz doktor Czuj i dr. Dworski.

Wdrożono wówczas dochodzenie, które dowiodło, że anonim był oszczerczym.

Dopiero w styczniu roku bieżącego prokurator sądu apelacyjnego w Krakowie, podczas rozpatrywania zażalenia na orzeczenie prokuratora sądu okręgowego w Tarnowie w pewnej sprawie, zauważył, że zażalenie pisane jest tym samym charakterem pisma, co anonim z przed dwu lat.

Autorem tego zażalenia był Józef Słowiński z Brzeska.

Słowińskiego aresztowano. W toku dochodzenia przyznał się do autorstwa anonimu, zeznając, że pisał go pod jego dyktandem jego 13-letni syn.

Grafolog, Henryk Kwieciński, ekspert sądowy, stwierdził jednak, że oba pisma Słowiński pisał własnoręcznie.

W toku dalszego śledztwa stwierdzono, że Słowiński był już karany za kłamliwe anonimy.

Sąd okręgowy w Tarnowie będzie wkrótce rozpatrywać te sensacyjną sprawę. Termin nie został jeszcze ustalony.

Zdefraudował 20 tys. złotych

Tajemnica zniknięcia urzędnika prywatnego wyjaśniona

Warszawa, 26 lipca.

Przed dwoma tygodniami urzędnik biura melioracyjnego przy ul. Wareckiej, Nikodem Rościszewski, wyszedłszy z domu, nie przybył do biura i przez szereg dni nie wiadomo, gdzie się podziewa.

Zaniepokojona gospodyni Rościszewskiego, który nie miał w Warszawie rodziny, zawiadomiła policję, która wszczęła za nim poszukiwania. Przypuszczano początkowo, że utonął, wzgl. padł ofiarą wypadku ulicznego. Gdy jednak obie te hipotezy upadły, władze śledcze zainteresowały się bliżej osobistym życiem zaginionego urzędnika. — Ustalono wówczas, że Rościszewski prowadził huśtawczy tryb życia i wydaje znacznie więcej, aniżeli zarabia.

Przed swym zniknięciem Rościszewski zainkasował w jednym z banków znaczną sumę pieniędzy, a prócz tego zdyskontował kilka czeków i szereg

weksli. Zaopatrzone w tę gotówkę Rościszewski zbiegł. Ustalono ponadto, że zdefraudował on w swym biurze, w którym pracował 10.000 zł. w weksłach i 8000 zł. w czekach, które właśnie zdyskontował. Od szeregu miesięcy nieucz-

ciwy urzędnik dopuszczał się stałych defraudacji, kradnąc mniejsze kwoty, przeznaczone na różne opłaty.

Istnieje przypuszczenie, że defraudant zdolał przedostać się za granicę. Poszukiwania za nim trwają.

Nasz reporter zanotował...

Na dworcu autobusowym przy ul. Lutomińskiej napił się w celu samobójczym trucizny Hersz Taube, zamieszkały przy ul. Legionów 42. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala w Radogoszczu. Przyczyną zamachu samobójczego nie ujawniono.

W mieszkaniu rodziców przy ulicy Wąskiej Nr. 15 przeciął sobie żyły u rąk 19-letni Andrzej Pietruszewski. Przyczyną rozpaczliwego kroku desperata był zawód miłosny. Pietruszewskiego, po nałożeniu mu opatrunków, pozostawiono w stanie b. osłabionym na miejscu.

Na posesji przy ul. Limanowskiego Nr. 73a wypadła z okna drugiego piętra 3-letnia Zofia Kukula, córka lokatora tego domu. Dziewczynka cudem uniknęła śmierci. W stanie b. osłabionym przewieziono dziecko do szpitala Anny Marii.

W polu przy ulicy Łągiewnickiej znaleziono nieprzytomnego mężczyznę. Okazało się, że jest to 38-letni Kuropatwa, żebrak i włóczęga, który napił się spirytusu skażonego i zatrul się nim. W stanie ciężkim przewieziono alkoholika do szpitala.

Na ulicy Rzgowskiej spadł z roweru 26-letni Alfred Wichler, zam. przy ulicy Prywatnej 3. Wichler odniósł złamanie przedramienia i rany głowy i twarzy. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

W polu przy ulicy Dąbrowskiej znaleziono porzucone niemowlę pici męskiej. Dziecko przesłano do miejskiego domu wychowawczego. Za matką wdrożono poszukiwania.

Jakub Kaufman (Limanowskiego 22) napadł i poranił Jakuba Bornsteina (Zawadzka 3).

Majowska Zofia (Obywatelska 66) pobiła dotkliwie swą siostrę Leokadę Tomiak, zamieszkałą w tymże domu. Bójka rozegrała się na tle sporu majątkowego.

Wacław Szczepański, emerytowany kolejarz, zam. przy ul. Nawrot Nr. 59 zawiadomił policję, że do jego mieszkania przybył jakiś osobnik, pytając o dozorcę i przy tej okazji skradł zegarek „Longinus”, wartości 75 zł.

Cywia Rozencwajg (Dolna 32), zameldowała, że z mieszkania jej skradziono różne rzeczy, wartości kilkudziesięciu złotych. Podala przy tym, że podejrzewa o kradzież swą siostrę Surę i Hersza Szulmanów (Żydowska 19).

Katarzyna Szymczak, właścicielka posesji przy ulicy Wawelskiej 14 zameldowała, że maż jej Teofil skradł 60 złotych i zbiegł do powiatu bielsko-podlaskiego.

Ludwik Kurc (Mielczarskiego 16) zameldował, że Stefan Lotke (Piłsudskiego 58) przywłaszczył sobie żelazne belki, powierzzone mu do transportu.

Oskarżyła męża o... kradzież

Władze wszczęły dochodzenie

Niezwykły meldunek wpłynął wczoraj do policji. Katarzyna Szymczakowa, właścicielka domu przy ul. Wawelskiej Nr. 14 zameldowała, że okradł ją... własny maż, Teofil i zbiegł do Bielska.

Wstępne dochodzenie wyjaśniło okoliczności tego wypadku. Szymczak postanowił wyjechać z domu do swych krewnych, zamieszkałych w Bielsku. Onegdajszej nocy, gdy żona spała, wyjął z szuflady kilkaset złotych, biżuterię żony i wyjechał.

Policja skomunikowała się z policją bielską, celem zatrzymania Szymczaka. (16)

Nieście pomoc najbiedniejszym

Kąpiele słoneczne są niebezpieczne

Leżenie na słońcu zbyt długo może być bardzo groźne dla zdrowia. „Opalać” się nie dłużej, niż 15—20 minut dziennie. — Jak się zachowywać podczas wielkich upałów

Żyjemy w klimacie umiarkowanym. Klimat ten charakteryzuje jednak zupełnie nieumiarkowane, raptowne przejścia od chłódów do upałów i od wilgoci do suszy. Stawia to specjalne wymagania naszemu organizmowi, który nie ma poprostu czasu na to, by przystosować się do wciąż nowych warunków termicznych.

Temperatura naszego ciała regulowana jest przez dwa przeciwstawne procesy: pierwszy — który rodzi ciepło, powstaje wskutek wysokiej temperatury powietrza, wskutek działania promieni słonecznych i spożywania potraw, zawierających kalorie. Drugi polega na tym, że traci on ciepło, wywołuje parowanie i wydzielanie wilgoci z naszego organizmu. W ten sposób temperatura naszego ciała zależy nie tylko od temperatury zewnętrznej, ale i od stopnia wilgoci w powietrzu. Gdy powietrze jest suche, parowanie naszego organizmu odbywa się bardzo szybko i nie cierpimy wskutek upału. Najwięcej cierpienia i niedomagań oraz nieszczęśliwych wypadków, wywołanych żarem, powstaje w atmosferze nadmiernej wilgoci.

Najgorzej znoszą zbyt wysoką temperaturę dzieci, szczególnie małe, ponieważ ich organizm regulujący swoją ciepłotę pracuje jeszcze nie dość precyzyjnie. Lekarze — kierownicy żłobków dziecięcych, domów wychowawczych i t. d. stwierdzili wielokrotnie, że silny upał wywołuje u dzieci przeważnie dreszczę, gorączkę, wielką pobudliwość lub też odwrotnie całkowitą apatię i bardzo gwałtowny spadek wagi.

O ile podczas przebywania na ulicy trudno jest nam przeciwdziałać szkodliwemu wpływowi, jaki wynika podczas upału, w czasie którego powietrze jest zbyt suche lub zbyt wilgotne — higiena naszych mieszkań pozwala regulować odpowiednio temperaturę, stwarzając sztuczny klimat. Gdy termometr docho- dzi w cieniu do 25—30 stopni, należy przerwać wietrzenie pokoi, zamknąć okna, spuścić rolety, które nie będą przepuszczały promieni słonecznych, a równocześnie uruchomić w mieszkaniu elektryczny wentylator, obok którego należy położyć duży kawał lodu. W ten sposób powietrze, pędzone wentylatorem, będzie się ochładzało przy zetknięciu z powierzchnią lodu.

W czasie silnego upału należy jaknajmniej pić, używać jaknajmniej płynów, a co najważniejsze pić bardzo małymi łykami, aby organizm nie otrzymywał naraz zbyt dużo wilgoci. Podobnie jest z paleniem. W czasie silnych upałów należy zredukować ilość wypalanych papierosów co najmniej o 50 proc. Bardzo ważną rzeczą jest, by ludzie, którzy w czasie upałów odbywają długie spacerki, bądź też których zajęcia wymaga dużego naprężenia mięśni, co godzinę połykali małą ilością soli. Jest to konieczne z tego względu, iż organizm, wraz z potem, wydala dużo soli chloranu potasu, co jest bardzo niekorzystne.

W ostatnich latach bardzo modne stały się kąpiele słoneczne. Pomijając już to, że opalana cera wygląda ładnie, ludzie są przekonani, że opalanie się wylegiwanie się całymi godzinami na słońcu, jest rzeczą bardzo zdrową. Medycyna inaczej zapatruje się na to. Słynny uczonec francuski prof. dr. Bizet mó- wi:

— Słońce jest tak wielką siłą, że żartować z nim nie wolno. Każde lekarstwo będzie szkodliwe, jeśli będziemy je przyjmować w nadmiernych ilościach. To samo dotyczy opalania się. Kąpiele słoneczne są istotnie bardzo zdrowe, ale wylegiwanie się na słońcu całymi godzinami jest wręcz szkodliwe. Niestety, ludzie, nie myślący o niczym innym jak o

pięknym opaleniu się, tego nie chcą zrozumieć.

Jeszcze bardziej kateryczne są twierdzenia słynnego terapeuty wie- deńskiego, dr. Kindberga:

— Jestem zwolennikiem wszelkich sportów na powietrzu, ale katerycznie wypowiadam się przeciwko wylegi- waniu się całymi godzinami na słońcu. Jest to snobizm i głupota. Czy ludzie istotnie nie zastanawiają się, na jak wielkie narażają się niebezpieczeństwo, wystawiając swe ciała na wiele godzin pod palące promienie słońca? Wielokrotnie zaobserwowałem śmiertelne komplikacje gruźlicy, których przyczyną były kąpiele słoneczne. Jeśli nawet te kąpiele słoneczne nie wywołają bezpośrednio choroby, to i tak działają szkodliwie, wywołując upadek sił, senność i utratę apetytu. 15 minutowe poddawanie się działaniom promieni słonecznych dziennie, jest aż nadto wystarczające.

Ale obok przeciwników są też zwolennicy kąpiele słonecznych. Według opinii francuskiego terapeuty dr. du Cotoaux, kąpiele słoneczne zabijają mikroby, wzmacniają organizm i regulują

trawienie. Słońce potrzebne jest dzieciom zwłaszcza w okresie wzrastania. Wystarczy stwierdzić, co dzieje się z bladymi, chudymi dziećmi miejskimi po ich przybywaniu na plażę, by zrozumieć dobroczynny wpływ słońca. Ale również dr. du Cotoaux zaleca umiarkowanie. Do słońca należy przyzwyczajać się stopniowo i nie pozostawać długo w nieruchomej pozycji. Maksimum 15—20 minut dziennie. Gdy ludzie kąpią się w morzu, mogą pozostawać 20 minut na słońcu przed kąpielą i 20 minut po ką- pieli. To wystarczy całkowicie. A póź- niej zamienić kąpiel słoneczną na kąpiel powietrzną t.j. pozostawać przez dłuż- szy czas w stroju kąpielowym w cieniu. Nie kłopotać się o to, czy się mniej czy więcej opali. Zdrowie jest ważniejsze, niż snobizm.

Upalne lata przynosi jeszcze jedno, niebezpieczeństwo lecz nieprzyjem- ność. Ukąszenia wszelkiego rodzaju o- wadów. Na szczęście u nas nie ma tych owadów, które w krajach tropikalnych spowodują bardzo ciężkie choroby infekcyjne, ale mimo wszystko komary i moskity mogą zatruć nam przyjemność

łafa, a nawet wywołać wszelkiego ro- dzaju szoki.

Ukąszenia komara stwarza na skó- rze ludzkiej otwór o średnicy 0,165 mili- metra, a ukąszenie pchły — otwór o średnicy 0,015 milimetra. Przy ukąsze- niu owady te wydzielają specjalną tru- ciznę, która, co może wydać się dziwna, jeszcze dotychczas nie została zbadana chemicznie. Hipoteza mówi wszakże, że trucizna ta jest taka sama, jaką wydzie- lają jadowite żmije.

Mimo, że tej trucizny jest niewiele, przy ukąszeniu — jad wywołuje bardzo silne działanie. Niszczy on komórki krwiste i limfatyczne, wywołuje procesy zapalne skóry, które często przechodzą szybko, a często rozwijają się, wy- wołując bardzo silne bóle.

Utarło się, że te ukąszenia leczy się amoniakiem. Ale to jest zupełnie bez- celowe. Raczej należy posmarować u- kąszone przez pszczołę lub osę miejsce jodyną lub wodą chlorową. Najlepszym jednak środkiem jest natychmiastowe przyłożenie do ranki zwykłej soli ku- chennej zwilżonej wodą.

Dr. W. T.

Łodzią podwodną do bieguna północnego

Amerikanin Wilkins przedsięwzięcie śmiała podróż w nadchodzącej zimie

Hubert Wilkins zamierza znów udać się na biegun północny łodzią podwodną. Śmiały podróżnik amerykański bawi obecnie w Helsinkach. Oświadczył on wobec tamtejszych dziennikarzy, że już w nadchodzącej zimie przedsięwzięcie znów ryzykowną podróż.

Podzielił się przy tej okazji następu- jącymi szczegółami z przedstawicielami prasy:

Nie mniej niż 4700 mężczyzn oraz przeszło 600 kobiet z całego świata zwróciło się do niego listownie z prośbą, aby zgodził się na ich wzięcie udziału

w niebezpiecznej ekspedycji. Wśród kan- dydatów przeważają Amerykanie.

Jednak tylko 7 osób będzie mogło to- warzyszyć Wilkinsowi: dwaj inżynierowie, dwaj przyrodnicy, dwaj zawodowi marynarze o wyższym wykształceniu w dziedzinie nawigacji, wreszcie radiotech- nik.

Ekspedycja potrwa około trzech lat. Łódź wyruszy z jednego z norweskich portów i uda się przede wszystkim na Alaskę. Stamtąd dopiero wyruszy w dalszą drogę.

Łódź śmiałego podróżnika, która

obecnie znajduje się jeszcze w stoczni w Ameryce w stadium budowy, będzie tak skonstruowana, aby mogła przez cały czas utrzymywać się pod wodą w bez- pośrednim kontakcie z lodami. Będzie ona zaopatrzona w rodzaj łyżew, które będą ślizgać się po lodzie — oczywiście od spodu.

Długość łodzi wynosić będzie 22 me- try, pojemność — 250 ton.

Podróż odbywać się będzie w ten sposób, że łódź każdorazowo będzie przebywać pod wodą dwanaście godzin, poczym przez kilka godzin będzie „od- poczywać” na powierzchni oceanu.

Wilkins bierze oczywiście, z góry pod uwagę, że taka teoria nie da się zawsze przeprowadzić w praktyce, ale liczy na to, że łódź jego w ostateczności potrafi przebić powłokę lodową. Będzie ona zaopatrzona w instalacje potrzebne do tego celu.

Przy pomocy tych instalacji będzie Wilkins w stanie przebić powłokę lodo- wą grubości trzymetrowej.

Koszty ekspedycji obliczone są na 250 tysięcy dolarów. Trzy czwarte tej sumy Wilkins zdobył już. Kilku amery-kańskich milionerów oraz instytucje nau- kowe subskrybowały na ten cel 180.000 dolarów, reszta znajdzie rychło pokry- cie.

Sam koszt budowy łodzi podwodnej wynosi 100.000 dolarów...

Głównym celem podróży będą bada- nia meteorologiczne.

Obława policyjna

Nocy ubiegłej służba śledcza 4-ej bry- gady w Łodzi dokonała wielkiej obławy na prostytutki, uchylające się od kon- trolii sanitarnej oraz na ich „opiekunów” — sutenerów. Obławę dokonano na te- renie 1, 3, 5, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

Ogółem zatrzymano 51 osób, w tym 40 prostytutek oraz 11 sutenerów. Wszystkich osadzono narazie w aresz- cie, sutenerów przekazano do dyspozy- cji sędziego śledczego. (ig).

Wykorzystaj urlop

na zwiedzenie Polski

Biblioteki miejskie w... parkach

Jak Ameryka dba o szerzenie oświaty i kultury

W ostatnich czasach żadne z państw w świecie nie dba tak o rozwój oświa- ty i nie stara się tak usilnie o rozpowszechnienie jej we wszystkich war- stwach społeczeństwa, jak — Stany Zje- dnoczone.

Rząd w Waszyngtonie popiera usil- nie wszelkie poczynania w tym kierun- ku, również czynniki samorządowe dzia- lają bardzo energicznie w tym kierunku.

Tak naprzykład już od kilku lat we wszystkich większych miastach Ame- ryki rozpowszechnił się obyczaj, że bi- blioteki miejskie w miesiącach letnich, podczas upałów, gdy frekwencja czytel- ników spada do minimum, wysyłają do parków miejskich wózki z kompletem książek. Każdy przechodzień może wy- pożyczyc sobie na miejscu książkę do czytania na kilka godzin. Wypożyczenie nie jest połączone z jakąkolwiek opłatą, wymaga się od pożyczającego jedynie, aby podał swój adres...

Pozostawia mu się książkę na kilka

godzin, w określonym czasie ten sam wózek zjawia się, aby ją odebrać. Ale „zdcbyty” w ten sposób klient może również zatrzymać książkę na szereg dni, jeśli sobie tego życzy. Podpisuje w tym wypadku jedynie deklarację, że sam w określonym terminie przyniesie ją do biblioteki...

Dzięki temu oryginalnemu systemowi podniósł się czytelnictwo w bibliote- kach miejskich Nowego Jorku i Chicago w letnich miesiącach kilkakrotnie... Wy- padki przywłaszczenia sobie książek przez nieojalnych czytelników należą do rzadkości...

Ostatnio w radzie miejskiej Paryża jeden z radnych, Becquet, przytoczył tę sprawę i wysunął wniosek, aby podob- ny system wypożyczania książek zapro- wadzono w sezonie letnim również w Paryżu. Ojcowie stolicy Francji przyjęli wniosek przychylnie i na najbliższym posiedzeniu rozważana będzie sprawa urzeczywistnienia go w praktyce.

Parcele budowlane przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania

Zgłoszenia do p. Hermana, ul. Piotrkowska 51, prawa oficyna, I piętro od 10—12 w południe i od 4—5 po południu w dni powszednie

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 27 lipca 1938 r.

Rewizja w centralnym związku detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego. — Żądanie ustąpienia zarządu z b. posem Mierzejewskim na czele

Z Warszawy donoszą nam:
W sferach drobnego kupiectwa od dłuższego czasu panuje ferment z powodu rozłamów na terenie Centralnego Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego. Poważna grupa kupców, pozostająca w opozycji do obecnego zarządu z b. posem Wacławem Mierzejewskim na czele, złożyła w Ministerstwie Przemysłu i Handlu i w Komisariacie Rządu na m. st. Warszawę obszernie memoriały z wyszczególnieniem zarzutów. Oponenti wysuwają m. in. zarzut, że związkowa komisja rewizyjna miała stwierdzić wadliwość w prowadzonej przez zarząd gospodarce. Powołują się oni również na fakt niepodpisania przez komisję rewizyjną wniosku o udzielenie absolutorium b. zarządowi.

W wyniku skarg władze przeprowadziły lustrację, która przeciągnęła się do późna w noc. Jednocześnie nazor-

cze władze administracyjne przesłuchały protokolarnie oskarżycieli. Fakt rewizji wywołał wielkie poruszenie wśród kupiectwa warszawskiego, które spodziewa się ustąpienia zarządu z b. posem Mierzejewskim oraz zamianowa-

nia na przeciąg pół roku kuratora dla uporządkowania gospodarki.

B. poseł Mierzejewski wraz ze skazanym b. posem Edwardem Idzikowskim był jednym z filarów b. Rady Stanu Średniego.

Kto jest pośrednikiem według ustawy o państwowym podatku przemysłowym

W ostatnich dniach opublikowane zostało bardzo doniosłe orzeczenie Izby Karnej Sądu Najwyższego, precyzujące istotę pośrednictwa i ustalające w związku z tym, jaka kategoria pośredników obowiązana jest nabywać świadectwa przemysłowe.

W orzeczeniu nr 2 U. 1580-37 z dnia 14. I. 38. Sąd Najwyższy stwierdził, że pośrednictwem w znaczeniu ustawy o państwowym podatku przemysłowym, jest działanie przedsiębiorstw lub zajęć przemysłowych w imieniu i na rachunek osób trzecich. Działanie to powinno mieć charakter przedsiębiorstwa lub zajęcia przemysłowego, a więc powinno być prowadzone stale i jako takie stanowić źródło zarobkowania. Z wykla-

dni powyższej wynika, że pośrednik obowiązany jest wykupić świadectwo przemysłowe przed rozpoczęciem działalności, natomiast nie podlega obowiązkowi wykupienia świadectwa przemysłowego osoba, która dorywczo pośredniczy przy zawieraniu umów, lub też przy pozbyciu lub dostawie towarów, świadczy usługi w charakterze pomocnika handlowego, bez względu na przyjęty w takich wypadkach sposób wynagrodzenia, t. j. ustanowienia płacy stałej lub też w stosunku do uzyskanej ceny kupna. Z powyższego wynika, że t. zw. dorywczy pośrednik, otrzymujący prowizję za swoje usługi, nie ma obowiązku wykupywania świadectwa przemysłowego.

Handel Polski z U.S.A.

Do Stanów Zjednoczonych wyjechał delegat warszawskiej izby przemysłowo-handlowej

W dniu 25 b. m. opuścił Warszawę, udając się do Stanów Zjednoczonych naczelnik wydziału handlu zagranicznego Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie, p. Taubenfeld.

P. Taubenfeld wyjeżdża do Ameryki celem objęcia na okres dwuletni stałej delegatury Związku Izby Przemysłowo-Handlowych.

Jak wiadomo, obroty handlowe pomiędzy Polską a USA osiągały z roku na rok większe rozmiary. Deficyt jednak, jakim zamyka się stale ta wymiana, powoduje konieczność usilnych starań o wzmocnienie naszego eksportu i w dalszej konsekwencji — o zawarcie korzystnej dla Polski umowy handlowej z USA.

Rokowania polsko-palestyńskie

w sprawie rozbudowy stosunków handlowych są na dobrej drodze

Po krótkiej przerwie wznowione zostały rozmowy w sprawie zawarcia porozumienia handlowego polsko-palestyńskiego. Zgodnym życzeniem obu stron zainteresowanych było uzyskać ustalenie wolumenu importowego towarów do Palestyny na poziomie znacznie wyższym od dotychczasowego, umożliwiając funkcjonowanie clearing'u po uwzględnieniu poważnych sum, przekazywanych w formie gotówki z Polski do Palestyny.

W tej sprawie strony zainteresowa-

ne uzyskały aprobatę swych stanowisk przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, a przed końcowym aktem rozmów wobec potrzeby wyjaśnienia szeregu nasuwających się kwestii zasła konieczność ponownego odroczenia rozmów, na krótki okres czasu, który potrzebny jest delegatowi palestyńskiemu dla wyjazdu do Palestyny, celem otrzymania ostatecznych aprobat od swoich mocodawców. W miesiącu sierpniu b. r. należy spodziewać się ukończenia pertraktacji w sprawie umowy handlowej polsko-palestyńskiej.

Stosunki handlowe polsko-tureckie

Polski przemysł włókienniczy ma duże możliwości eksportowe

Analiza obrotów handlowych pomiędzy Polską a Turcją nasuwa refleksje, które mogą być wykorzystane dla usprawnienia ekspansji towarów polskich na rynku tureckim, dostosowując ją do naszych możliwości zbytu w tym kraju oraz do równowartości eksportu tureckiego do Polski. Zagadnienie to najlepiej rozważać można na tle struktury handlu zagranicznego Turcji. Strukturę tę ujmując statystyka handlu zagranicznego, która najlepiej obrazuje potrzeby młodego, rozbudowującego się organizmu gospodarczego, wyposażonego w wiele surowców, które jednak na skutek braku maszyn, braku ciężkiego przemysłu, nie mogą być należycie eksploatowane. To też 33 proc. ogółu importu

tureckiego przypada na import wyrobów stalowych, maszyn, obrabiarek, plugów i t. d.

Drugą z kolei najważniejszą pozycją będzie import wyrobów włókienniczych których sprowadzono w roku 1937 za 17 milionów Ltq., co stanowi około 15 proc. całego importu tureckiego. Ogólnie biorąc około 80 proc. importu tureckiego przypada na wóz wyrobów gotowych, pozostałe 20 proc. stanowi import surowców. Zestawienie to jest bardzo charakterystyczne i rzuca ciekawe światło z punktu widzenia możliwości eksportowych.

Przechodząc teraz do konkretnych możliwości dla zbytu towarów polskich na rynku tureckim, należałoby wymie-

Kupcy żydowscy na F. O. N.

W związku z proklamowaną przez Radę Naczelną Kupiectwa Żydowskiego w Polsce akcją zbiórki na dobrocenne armii odbyła się w mieszkaniu p. p. przesa Juliusza Lewszajna pod przewodnictwem p. posła L. Minberg'a konferencja przedstawicieli czynnych na terenie Łodzi żydowskich organizacji kupieckich.

Na konferencję tę Rada Naczelna Żydowskiego Kupiectwa w Polsce delegowała w charakterze swego przedstawiciela p. inż. A. Sztolmana.

Po szczegółowym omówieniu sprawy zebrani ukonstytuowali się jako Komitet Zbiórki dla Łodzi i okolic, po czym wybrana została egzekutywa, w skład której weszli reprezentanci poszczególnych związków.

Komitet przystępuje w najbliższych dniach do realizacji swoich zamierzeń.

Z Międzynarodowej Izby Handlowej

W Paryżu odbyło się ostatnie posiedzenie Komisji Międzynarodowej Izby Handlowej dla spraw rozbudowy międzynarodowej wymiany gospodarczej.

Na zebraniu tym rozpatrywano sprawy: możliwości stopniowego znoszenia systemu kontyngentów towarowych, progresywnego obniżania taryf celnych, warunków stosowania klauzuli największego uprzywilejowania, wniosków proponowanych w znanym raporcie Van Zeelanda. Ponadto Komisja rozważała znaczenie gospodarcze powiązań kolonialnych i imperialnych i sprawę metod uświadamiania opinii publicznej o znaczeniu handlu międzynarodowego. Po wysłuchaniu całego szeregu referatów poświęconych tym zagadnieniom, postanowiono odnośnie studium kontynuować i pogłębić. Ze strony Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Izby Handlowej w posiedzeniu tym wziął udział dr. Andrzej Marchwiński, wice-aktor Warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Podatki w sierpniu

W sierpniu r. b. płatne są następujące podatki:

do 5 sierpnia — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę w czasie od 16 do 31 lipca r. b.; do 20 sierpnia — tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15-tu dni sierpnia r. b.

do 7 sierpnia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytalny i wynagrodzeń za najemną pracę wypłaconych przez służbowców w lipcu r. b.

do 15 sierpnia — zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu przez płatników nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych za II kwartał r. b. — w wysokości co najmniej jedna piąta kwoty podatku wymierzonego za ubiegły rok kalendarzowy;

do 25 sierpnia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1937 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu osiągniętego w lipcu przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach, lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. oraz przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Ponadto płatne są w sierpniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

nię następujące towary: skóry surowe oraz częściowo wyprawione, drzewo i wyroby przemysłu chemicznego i farmaceutycznego, wszelkiego rodzaju artykuły fajansowe, wyroby włókiennicze, wreszcie wyroby metalowe, maszyny oraz części maszyn.

Więści gospodarcze

OBRADY KOMISJI CYNKOWEJ.

Na Śląsku rozpoczęła swe obrady Komisja Cynkowa, złożona z pp. Poniatowskiego, dyrektora Biura Ekonomicznego Rady Ministrów, nac. Robowski i płk. Szmoniewskiego z ministerstwa przemysłu i handlu, nac. Pomorskiego z Instytutu Badania Konjunktur oraz inż. Rojewskiego z Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach.

Celem prac Komisji jest zbadanie całokształtu problemów, związanych z przemysłem cynkowym, szczególnie zaś zagadnień z zakresu organizacji sprzedaży i polityki cen. Komisja zwiedzi poszczególne ośrodki przemysłu cynkowego i nawiąże bezpośredni kontakt z przedstawicielami tej gałęzi produkcji.

ANGLIA ZWIĘKSZA ZAKUPY W CZECHOSŁOWACJI.

W okresie pierwszego półrocza r. b. Anglia zwiększyła znacznie zapotrzebowanie na czechosłowackie towary galanteryjne. W ciągu pierwszych 6-ciu miesięcy 1938 r. eksport galanterii z Czechosłowacji do Anglii osiągnął wartość 24,437 funtów szterlingów, podczas gdy w analogicznym okresie roku ubiegłego wyrażał się sumą 11,320 f. szt.

NOWE ŹRÓDŁA NAFTY W JUGOSŁAWII.

Na wybrzeżu jeziora Ochrida w Jugosławii odkryto nowe źródła ropy. W pobliżu tej okolicy na terenie Albanii prowadzone są również próbną wierceń finansowane przez grupę kapitalistów włoskich.

ZNOWU PODWYŻKA CEN MIEDZI.

W związku z ożywieniem się obrotów miedzi na rynkach amerykańskich zanotowano dalszy wzrost cen miedzi z 9.75 do 9.85 centów.

W związku z tym oczekiwana jest podwyżka cen gotowych wyrobów z miedzi o 18 cent.

NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 25-go lipca 1938 roku.

NEWY JORK: Loco 8.87, sierpień 8.73, wrzesień 8.75, październik 8.77, listopad 8.80, grudzień 8.84, styczeń 8.86, luty 8.88, marzec 8.90-91, kwiecień 8.92, maj 8.95, czerwiec 8.97, lipiec 9.00. Tendencja stała.

NEWY ORLEAN: Loco 8.92, październik 8.87-88, grudzień 8.97, styczeń 8.99, marzec 9.02, maj 9.07, lipiec 9.11. Tendencja stała.

LIVERPOOL: Loco 5.12, lipiec 4.90, sierpień 4.91, wrzesień 4.92, październik 4.94, grudzień 4.99, styczeń 5.01, luty 5.03, marzec 5.05, kwiecień 5.06, maj 5.08, czerwiec 5.08, lipiec 5.09

Giza: Loco 7.80, lipiec 7.25, wrzesień 7.28, październik 7.06, listopad 7.06, styczeń 7.17, marzec 7.22, maj 7.23.

Upper: Loco 6.36, lipiec 6.16, wrzesień 6.16, październik 6.11, listopad 6.11, styczeń 6.12, marzec 6.13, maj 6.15.

Egipt: Loco 8.15.
REEMA: Loco 10.63, październik 10.16, grudzień 10.36, styczeń 10.48, marzec 10.58, maj 10.66, lipiec 10.76.

ALEKSANDRIA Sakell.: Listopad 13.71, styczeń 13.91.

Giza: Listopad 13.63, styczeń 13.51.
Ashmuni: Sierpień 10.69, październik 10.76, grudzień 10.75, luty 10.81, kwiecień 10.82.

KAWIARNIA I RESTAURACJA w OGRODZIE „ALA FOURCHETTE”
PIOTRKOWSKA 53
(Kościuszki 6)

DZIŚ od 8—11 wiecz.
BAWI NASZYCH
MIŁYCH RYWALCÓW

LUDWIK SEMPOLINSKI

W NOWYM
REPERTUARZE

WEJŚCIE BEZPŁATNIE

MEBLE • BESSER • Śródmiejska 54

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM.

Komitet Budowy „Domu Strzeleckiego im. Marszałka Piłsudskiego” w Tomaszowie Maz., ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na roboty wykończeniowe (wyprawy, roboty stolarskie, ślusarskie, zdunkskie, malarskie itp.) przy budowie piętrowego, murowanego budynku, przeznaczonego na „Dom Strzelecki” w Tomaszowie Maz. przy ul. Marsz. Piłsudskiego.

Ofertry wraz z kosztorysem ofertowym, sporządzonych na formularzach przepisowych, jak również wszelkie załączniki w zalakowanej kopercie z napisem „oferta na wykończenie budowy „Domu Strzeleckiego” w Tomaszowie Maz.” należy składać pod adresem Komitetu Budowy do Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego w terminie do dnia 3-go sierpnia 1938 r. do godz. 13-tej, w którym to dniu i godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Roboty winny być rozpoczęte natychmiast po podpisaniu umowy i ukończone w terminie zaznaczonym w umowie.

Do ofert należy dołączyć oprócz wymienionego kosztorysu ofertowego, poświadczony Komunalnej Kasy Oszczędności o złożonym wadium ofertowym w wysokości 1.000 złotych.

Ofertry oraz ślepe kosztorysy w cenie zł. 3,00 otrzymać można do dnia 26 VII. b. r. w godz. 9—13, w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego, gdzie również zapoznać się można z projektem domu i uzyskać wszelkie informacje dotyczące robót.

Komitet zastrzega sobie swobodny wybór oferenta, ewentualnie oddanie poszczególnych robót różnym oferentom lub unieważnienie przetargu bez podania powodów.

PRZEWODNICZĄCY KOMITETU BUDOWY „DOMU STRZELECKIEGO” W TOMASZOWIE MAZ.
(-) ANT. RACZASZEK.

Tomaszów-Maz., dnia 26 lipca 1938 r.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl § 88 Rozp. Rady Min. z dnia 25.6.1937 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz.U. R. P. Nr. 62, poz. 580) 14 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w celu uregulowania należności 14 Urzędu Skarbowego w Łodzi w podanych poniżej terminach i pod wskazanym adresem odbędzie się sprzedaż z licytacji.

1) Arbuż Arie-Dawid, Aleksandrów, pończochy wiganowe, cwiern i muline 445 tuzinów, cena szac. 1223. — data licytacji 29.7.1938 r. — II termin.

2) Kopel Abram, Aleksandrów, ul. Piłsudskiego 24, pończochy wigan. 60 tuz. 240 zł., koł kasztan 1 szt., 150 zł., koł gniady 1 szt. 120 zł., wóz do węgla 1 szt., 100 zł., platforma 1 szt., 100 zł., radioapar. „Philipsa” 1 szt. 250 zł., barwniki różne 10 kg. 50 zł. data licytacji 29.7.1938 r. — I termin.

3) Knappe Gothilf, Aleksandrów, ul. Kościelna 23 — pończochy jedwabne różne rozm. i kol. 220 tuz. 3.300 zł., data licytacji 29.7.1938 r. — I termin.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji.
Kierownik Urzędu Skarbowego
(-) ST. RADOWICKI.

DR. MED. GRZEGORZ ROZENBERG
Spec. chor. żołądka, kiszki, wątroby i wewnętrzne POWRÓCIŁ
Traugutta 12, telef. 224-44.

DR. MED. P. KOTOK
ordynuje na Wiśniowej Górze willa Aglińskiego (przy lesie) tel. 43.

DR. MED. H. Lubicz
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych POWRÓCIŁ
Piłsudskiego 69 telef. 141-32
RÓG NARUTOWICZA
przyjmuje od 8—10, 12—2 i od 5—8, w niedziele i święta od 9—11.

Obejmę posadę
dobrze zaprowadzony w przemyśle i kupiectwie. Poważne referencje. Na żądanie kaucja. — Oferty do Admin. M. Bajtel, pl. 31.7.1938 na zł. 80.—, Republiki sub: „Pracowity”.

Dr. KLINGER
Spec. chor. wenerycznych seksualnych i skórnych (włosów) przeprowadził się na ul. PRZEJAZD 17 telef. 132-28
Przym. od 9—11 i od 6—8 wiecz.

DR. MED. Ignacy Margolis
OKULISTA przeprowadził się na ul. Al. Kościuszki 52 telef. 165-17
godz. przyjęć 11—2, 5—7

Dwa pokoje
umeblowane z telefonem i wygodami do odnajęcia razem lub osobno ul. Piotrkowska Nr. 51. Lekarz-dentysta
DO WYNAJĘCIA panu duży pokój frontowy, słoneczny, trzyokienne, wygodnie umeblowany. Telefon, łazienka Piotrkowska 166, I p. front.

Rozmaite
ZGUBIONO weksel z wystawienia „Casanova”, Zawadzka 16 na złec. J. M. Bajtel, pl. 31.7.1938 na zł. 80.—, który się unieważnia.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ Przemysł Wełniany S. Barciński i S-ka w Łodzi

zawiadamia, że w ciągnięciu, odbytym w dn. 30 czerwca 1938 r. wylosowane zostały następujące numery obligacji Spółki:

- 131, 203, 308, 341, 368, 500, 528, 576, 588, 634, 647, 740, 742, 769, 819, 852, 854, 883, 891, 944, 1018, 1027, 1028, 1056, 1057, 1154, 1158, 1286, 1337, 1344, 1395, 1403, 1470, 1489, 1498, 1566, 1615, 1616, 1651, 1679, 1694, 1708, 1781, 1793, 1798, 1915, 1918, 1939, 2025, 2047, 2051, 2064, 2141, 2224, 2302, 2341, 2356, 2403, 2496, 2532, 2573, 2579, 2586, 2587, 2588, 2612, 2617, 2620, 2637, 2645, 2773, 2816, 2840, 2999, 3008, 3019, 3021, 3032, 3071, 3086, 3120, 3157, 3208, 3230, 3271, 3329, 3347, 3351, 3413, 3499, 3505, 3597, 3680, 3684, 3747, 3844, 3876, 3887, 3918, 3969.

Rutynowana nauczycielka muzyki UDZIELA

lekcyj gry fortepianowej (moskiewskie konserwatorium), oraz francuskiego no kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. HURWICZ-SZTYLLEROWA Aleje 1-go Maja 9 m. 6.

Dr. HELLER
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
Traugutta 8, tel. 179-89
przyjmuje od 8—11 i od 4—8 w niedziele i święta 10—1.

DR. MED. M. Wolfson
CHOR. WEWNĘTRZNE POWRÓCIŁ
Narutowicza 2

DR. L. NITECKI
MFD. SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH front, I piętro NAWROT 32. Tel. 213-18
przyjmuje od 8—9:30 rano i od 5:30—9 wiecz.
W niedz. i święta od 9—12 w pol.

Dr. Haltrecht
spec. chor. skórnych i wenerycznych Piotrkowska 161
tel. 245-21
przyjmuje od 8—9 rano od 12—3 i 7—9 wiecz.
w niedziele i święta przyjmuje od 9—11-ej.

DR. Jerzy Gotlib
CHOR. WEWNĘTRZNE SPEC. SERCA przeprowadził się na ul. Legionów 25a tel. 260-72
Od 5—7 pp.

Dr. Różaner
Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych Narutowicza 9, tel. 128-98.
Przyjmuje od 9—11 i od 5—9 w.

DR. MED. Niewiażski
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych. Andrzej 5, tel. 159-40
Przym. od 8—11 rano i od 5—9, w niedziele i święta 9—12.



ZGUBIONO BRANZOLETKĘ
złota, grawerowaną z niebieskimi kamieniami, prosi się o zwrot za wynagrodzeniem ul. Bandurskiego 12, m. 9.

Fabryka napoi gazowych
dostarcza wodę sodową w balonach Szybka obsługa
TEL. 190-48 R. FRIEDWALD
PIŁSUDSKIEGO 69.

Sygnatura: IV Km. 556/38
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, IV-go rewiru Stefan Zajkowski, mający kancelarię w Łodzi, ul. Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 sierpnia 1938 r. o godz. 12-ej w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 3/5, odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, składających się z 100 metrów materiału wełnianego na damskie palta na rzecz Szabszy Hendlisza, oszacowanych na łączną sumę zł. 900.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
dnia 18 lipca 1938 r.
Komornik: (-) ZAJKOWSKI.

Sygnatura: IV Km. 1331/38.
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, IV-go rewiru Stefan Zajkowski, mający kancelarię w Łodzi, ul. Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 sierpnia 1938 r. o godz. 11-ej w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 43, odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, składających się z 2 maszyn do wyrobu pończoch, na rzecz firmy „Zakłady Przem. Winkelhaus”, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.200.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
dnia 7 lipca 1938 r.
Komornik: (-) KAROL BIELAWSKI.

Do akt Nr. Km 2289/X/35.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10-go Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, ul. Zachodnia 41 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 8 sierpnia 1938 r. o godz. 12-ej w Łodzi, ul. Srebrzyńska Nr. 36, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny mechanicznej do krajania papieru i papieru w rolach, oszacowanych na łączną sumę zł. 550, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 19 lipca 1938 r.
Komornik: (-) L. NABOROWSKI.

PRZETARG.
Zarząd Miejski w Łodzi, ogłasza publiczny przetarg na częściową przebudowę, naprawę i pomalowanie sztachet murowanego parkanu na posesji szkolnej przy ul. Przyszkołe 16, 18, 20.
Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Zarządzie Miejskim, Plac Wolności Nr. 14, III piętro, w pokoju Nr. 44, do dnia 10 sierpnia 1938 roku do godz. 11 rano, w kopercie należycie zamkniętej i zalakowanej, z napisem (Wymienić roboty).
Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Technicznym, Plac Wolności 14, II piętro, w pokoju Nr. 25. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12 w południe.
Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości zł. 685.— należy złożyć w kasie Zarządu Miejskiego, zaś kwit dołączyć do oferty. Wadła składane w walorach winny być deponowane w Głównej Kasie Miejskiej przynajmniej na 1 dzień przed przetargiem.
Łódź, dnia 23 lipca 1938 roku.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

Kupno i sprzedaż
MANUFAKTURA oryginalna angielska do sprzedania. Sienkiewicza 29, m. 41, tel. 162-23.
CEGLY-TROCINÓWKI w każdej ilości dostarcza natychmiast Cegielnia „Centrum”, ul. Głowackiego 18/20, tel. 175-66.

Lokale
5-POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami do wynajęcia od 1/X 38 r. oraz sklepy frontowe natychmiast. Piarnicza 15 róg Narutowicza 44.
LEKARZ poszukuje mieszkania 5—6-pokojowego w centrum miasta. Oferty sub: „R. R.”
JEDEN lub dwa pokoje umeblowane od zaraz do wynajęcia. Żwirki 20, m. 6, I. p.

Posady
CHŁOPIEC lat 16—17 z ukończoną szkołą powszechną poszukiwany do in-kasa. Główna 6, Wolf Bornsstein. Zgłoszenia od 7.

ELEKTROMONTER i pomocnik są potrzebni do Zakładu Elektrotechnicznego Piotrkowska 51, front parter w bramie.
POTRZEBNA od zaraz manikurzystka do zakładu fryzjerskiego, Śródmiejska nr. 52.
POSZUKIWANA reperarka do wyrobów dzianych. Zgłoś się Piotrkowska 105, f. „LECH”.
LEKARZ dentysta, dyplom zagraniczny, poszukuje stałej posady. Oferty: „Samodzielny J.”
ZASTĘPSTWO w charakterze buchaltera lub biuralisty, na pół dnia lub godziny, na miesiąc sierpień, obejmje Łaskawo zgłoszenia sub: „25”.

Uzdrowiska
PENSJONAT „Zacisze Leśne” w Zakrzewie A. Szykier-Zółtkierowej przyjmie zamówienia. Kuchnia wykwińska Ceny umiarkowane. Telefon na miejscu Poddebice 30.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 15-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”
w Łodzi zł. 4.—, za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; za przesyłkę pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpałt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi: — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.